Nr 219 Kraków, Wtorek 25 Września 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nr a Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących o związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń H. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Zajero przy ul. Grodzkiej, trafika Kuczkowskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, H. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 24 września.

Polit. Corresp. donosi ze Lwowa, iż tam niemałe wywołało zdziwienie, że *Neue fr. Presse* poważnie zastanawiała się nad możnością wystąpienia Rusinów z ciał reprezentacyjnych w Galicyi, na wzór tego, co Niemcy zrobili w Sejmie praskim. Na to *Neue fr. Presse* zwraca uwagę *Polit. Corresp.* na mowę posła Antoniewicza w Sejmie dnia 21 b. m., w której zdawał się zapowiadać abstencyą Rusinów.

Według doniesień z Berlina znajduje się w pełnym toku reforma administracyjna w W. Księstwie Poznańskiem, szczególnie co do części odnoszącej się do współdziałania ludności przy zarządzie sprawami państwa i kontroli prawnej. Naczelny prezes w Poznańskiem zamierza wkrótce zwołać notablów prowincyi, aby obradować nad odnoszącemi się do tego planami i tym sposobem zyskać materyał do stanowczego ocenienia tej kwestyi. Niemniej dotknięto praktyczności kwestyi dalszego uporządkowania stosunków gminnych. Władze prowincyonalne mają polecenie złożyć potrzebny faktyczny materyał i zarazem dołączyć ocenienie.

Podług doniesienia *Pester Lloyda* Watykan zaraz po wysłaniu zbyt głośnego do Kijowa telegramu X. Strossmayera zażądał od niego wytłómaczenia, co ten uczynił w *memorandum*, przesłanem do Rzymu. Usprawiedliwienie to, mówi *Pester Lloyd*, nie musiało być dostatecznem, skoro teraz zawezwano biskupa do stawienia się w Rzymie.

Donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.* z watykańskiego źródła, że oświadczenia prasy i kół liberalnych we Włoszech, odzywające się z powodu uroczystości 20 września w tym duchu, że przybycie cesarza niemieckiego do Rzymu oznacza stanowcze uznanie tego miasta za stolicę kraju, spowodowały Watykan udać się do rządu berlińskiego z naglącą prośbą o wyjaśnienie i rękojmie, że zapowiedziana obecność cesarza Wilhelma w Rzymie niema na sobie przypisywanego jej charakteru.

Na posiedzeniu reprezentantów miasta Berlina w d. 20 bm. wywołał socyalno-demokratyczny delegowany miasta Kühnert przykre sceny. Na porządku dziennym stało przedłożenie wzniesienia pomnika na lipskiem polu bitwy i wybór komisyi co do ustawienia w sali posiedzeń berlińskich reprezentantów miasta marmurowych popiersi obu zmarłych cesarzów. Co do pierwszego wniosku uczynił Kühnerth uwagę, że lud powalił Napoleona i że książęta przyrzeczeń swych nie dotrzymali wtedy. „Fryderyk Wilhelm III, rzekł Kühnert, przyrzekł nadać konstytucyę, lecz równie jak ją nadał, tak ją i naruszył. Nadaną była konstytucya — ale jaka? była to próbka bez wartości.“ Przewodniczący odebrał Kühnertowi głos, co mu jednak nie przeszkodziło przemawiać znowu przy drugim przedmiocie porządku dziennego; przyczem następująca odegrała się scena:

Kühnert: Proszę panów nic nie postanawiać, aby cała sprawa nie przyszła do skutku. Proszę panów, abyście się raz obliczyli z czynnikiem, który w Berlinie musi być uwzględnionym. Najsilniejsze stronnictwo polityczne w Berlinie jest anti-monarchiczne i republikańskie (wielki niepokój). Zmuszeni jesteśmy pojmować tych mężów, jakich chcecie uczcić, jako protektorów mieszczańskiego t. j. kapitalistycznego systemu, który gotowi jesteśmy zwalczać z narażeniem życia. (Wielka wrzawa i głośne wołania). Słyszę tu słowa: „waryat, głupi, grubianin.“ Temi słowami charakteryzujecie nie mnie, lecz siebie.“ Przewodniczący: Proszę mówcy, aby nie obrażał całego zgromadzenia. Kühnert: „za nami przemawia rozum i nauka, za wami przyzwyczajenie i gwałt.“

Przyjęte zrazu z pewnem zaniepokojeniem doniesienie Havasa o znalezieniu zwłok żandarma niemieckiego pod Suarce na ziemi francuskiej wyjaśniło się bezzwłocznie. Niezaprzeczenie jest tu w grze samobójstwo, o którego bliższych szczegółach donoszą, co następuje: Zmarły żandarm Stärke w stacyi granicznej Stülh oddalił się w dniu 10 b. m. ze swej stacyi i w pozostawionym liście do swych kolegów prosił tychże, ażeby sprzedali całe jego mienie, a kwotę zebraną przesłali jego rodzicom. W dniu 18 b. m. znaleziono zwłoki w lesie o 30 metrów poza granicą francuską. Stärke, jak się okazuje z rodzaju rany, strzelił do siebie przez szyję w głowę. Skłoniła go do tego kroku niewierność dziewczyny, a może obawa przed egzaminem, któremu miał się poddać. Już przed kilku dniami podały dzienniki alzackie wiadomość o zniknięciu żandarma Stärke i już wtenczas wyraziły swój domysł, obecnie potwierdzony.

Wkrótce nastąpić mające zwołanie Izb francuskich na nadzwyczajne posiedzenie powoduje umiarkowaną republikańską *Parti National* zalecić swym współwyznawcom politycznym i wszystkim patryotom Francyi program, zawierający następujące punkta: 1) Przywrócenie wyborów okręgowych, czego życzyła sobie wielka większość republikańskiej Francyi na ostatniem posiedzeniu radców jeneralnych. 2) Usunięcie ministeryum Floqueta. 3) Utworzenie gabinetu, którego głównem zadaniem będzie rozwiązanie Izb, i to przeważnie z umiarkowanych żywiołów lewicy, mianowicie z członków lewego centrum senatu. 4) Rozpisanie powszechnych wyborów na miesiąc marzec. 5) Zniesienie ustaw banicyjnych w interesie ogólnego uspokojenia. 6) Ogłoszenie manifestu, któryby wypowiedział Francyi, że się przeżyła ciasna polityka stronnictw i rzeczpospolita trzymać się będzie nadal szerszej, męsko-narodowej polityki.

Stan chorobliwy rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja dał znów powód do pogłosek o jego bliskiem ustąpieniu. Ewentualność ta bardziej stanowczo występuje w moskiewskiej depeszy Reutera, stawiającej w bliskiej perspektywie ustąpienie Tołstoja z powodu zachwianego zdrowia. Nad wyborem jego następcy zastanawiają się teraz jak najgorliwiej. Jest to rzecz ważna ze względu na wpływ, jaki ministeryum spraw wewnętrznych na kontrolę polityczną i życie narodowe w Rosyi wywiera. Jako kandydatów wymieniają teraźniejszego ministra domen Ostrowskiego i ministra sprawiedliwości Manasseina.

Rząd w Waszyngtonie otrzymał wiadomość, iż Chiny nie chcą ratyfikować traktatu o wychodztwie.

Prawo propinacyi w dawnej Polsce *).

I.

Ciekawą jest historya karczmy polskiej i połączonej z nią propinacyi — pisze prof. Bobrzyński w najnowszem swem studyum o prawie propinacyi w dawnej Polsce — gdyż odbijają się w niej w sposób jaskrawy te wszystkie przeobrażenia, które naród polski przechodził w rozwoju swoim społecznym. Do kogo innego należy karczma w okresie pierwotnym naszych dziejów (do połowy XIII wieku), do kogo innego w okresie średniowiecznym (do końca XV wieku), do kogo innego wreszcie w okresie nowożytnym, a każda z tych zmian właściciela ma głębsze powody socyalne i ekonomiczne.

W okresie pierwszym, kiedy panujący był jeszcze właścicielem całej ziemi, kiedy nie było jeszcze dóbr kościelnych, a w wielu przynajmniej powiatach także dóbr prywatnych, panujący był też właścicielem jedynym karczem. Na karczmie siedział sługa książęcy (tabernarius), który prowadził karczmę na rachunek księcia, a jeśli książę darował komu karczmę, to przekazywał zwykle razem z nią przywiązanego do niej niewolnika karczmarza. Wyrób piwa i miodu spoczywał także w rękach księcia, wykonywującego takowy zapomocą podwładnej sobie służby t. zw. braxatores. Przy rozdawnictwie dóbr książęcych przechodziły i karczmy na własność obdarowanych, kościoła i szlachty, a możni panowie obdarzając dalej dobrami kościoły i klasztory, przekazywali razem z niemi także i karczmy. Karczma stanowiła więc przynależność dóbr, była częścią integralną własności nieruchomej, była jednym z jej pożytków (utilitas). To ścisłe połączenie karczmy z własnością dóbr nieruchomych tłómaczy nam też, że prawo karczmy nie miało w Polsce charakteru „regale“, jaki miało n. p. prawo polowania, które monarcha przy nadaniach dóbr zwykle sobie wyraźnie zastrzegał i później osobno je nadawał.

Kolonizacya niemiecka i organizacya wsi na prawie niemieckiem, która się w Polsce dokonała w ciągu drugiej połowy XIII i XIV stulecia pod hasłem autonomii gminnej, wywołała zarazem zupełny przewrót w prawie propinacyi. Gminy wiejskie ludniejsze, autonomicznie się rządzące, zapragnęły mieć każda przynajmniej jednę karczmę, a własność karczmy otrzymuje w wielu wsiach sołtys dziedzicznie osiadły, stojący na czele gminy wiejskiej. Dostaje ją przy założeniu gminy niemieckiej z rąk właściciela, który gminę taką w swoich dobrach zakładał; dostaje ją na mocy osobnych umów, stwierdzonych w t. zw. przywilejach lokacyjnych. W połowie XIV wieku, kiedy zakładanie osad na prawie niemieckiem stało się rzeczą łatwiejszą, właściciele dóbr stają się ostrożniejsi i zamiast odstępować sołtysowi całą karczmę, odstępują mu z niej tylko połowę, a najczęściej tylko jednę trzecią część dochodu, zachowując sobie dwie trzecie. Obok sołtysa otrzymywał czasem kościół na gruntach plebańskich danej wsi prawo karczmy od właściciela. Ważniejszym w historyi karczmy faktem stały się działy dóbr (fizyczne), które wskutek rozradzania się szlachty występują w tym okresie jako zjawiska nader częste i pospolite. Rozdrabniały się przeto dobra na małe nieraz części, ale szlachcic właściciel choćby jednego łanu posiadał go *pleno jure militari* a więc z prawem karczmy. Wiedząc zatem, czyją własność stanowiła karczma wiejska, przypatrzmy się jej teraz bliżej, tak, jak ona się nam przedstawia w źródłach od połowy XIII do końca XV wieku. Karczma wiejska średniowieczna jest osobnym budynkiem, służącym głównie do wyszynku (propinatio) napojów gorących, t. j. piwa, miodu i wina, gdyż gorzałki nie znano jeszcze wówczas ani u nas, ani w Europie. Piwo odgrywało w Polsce średniowiecznej rolę główną, o niem bowiem najczęściej mowa w źródłach. Największym smakoszem piwa był Leszek Biały, który prosząc papieża o zwolnienie go od dopełnienia ślubu krucyaty, podał za przyczynę, że w gorących krajach braknie mu piwa.

Wino uprawiano u nas, ściągając w tym celu z za granicy winiarzów, którzy ucząc uprawy wina, dawali czasem początek osobnym osadom zwanym „Winiary“; to jednak swojskie wino nie odegrało nigdy większej roli i nie mamy wzmianek, żeby się stało napojem powszechnym. Natomiast występuje na widownią coraz częściej wino obce, sprowadzane z zagranicy, oczywiście tylko w znaczniejszych miastach. Tak n. p. w Krakowie spotykamy w r. 1493 już nietylko wina węgierskie, austryackie, reńskie, czeskie, wołoskie, morawskie i krajowe, lecz także *Malmaticum seu Italicum, Rivula et Muscatella*.

Z karczmą i wyszynkiem łączy się na wsi zwyczajnie jatka rzeźnicza i piekarska, ze sprzedażą mięsa i chleba, a czasem także sprzedaż obuwia i kożnia. Często odbywały się też w karczmie autonomiczne sądy gminne, a co ciekawsze, biskupi i synody kościelne nietylko walczyć musiały z duchowieństwem, uczęszczającem chętnie do karczem, ale zakazywać, ażeby duchowni sądów kościelnych w karczmie nie odprawiali i w zawieraniu małżeństw nie brali udziału.

Na karczmie, do której należał często grunt i ogród, siedział karczmarz, obecnie już człowiek wolny, opłacający czynsz dzierżawny właścicielowi lub właścicielom, którzy się tym czynszem dzielili. Czynsz uiszczali karczmarze zwykle w pieniądzach, czasem jednak w robociznie. Dzierżawa karczmy bywała dziedziczną, wieczystą i zwała się „osadzeniem karczmy“.

Charakterystyczną cechą i istotną treścią średniowiecznego prawa karczmy wiejskiej było, o ile szczupłość źródeł o tem wnioskować pozwala, dziedziczne wieczyste uprawnienie na jeden lub więcej szynków w granicach danej posiadłości, wyposażone jednak prawem wyłączności (monopolo) jedynie tam, gdzie właściciel dóbr utrzymał prawo karczmy wyłącznie w swojem ręku, lub gdzie nadał kościołowi lub sołtysowi prawo tak zupełne, że sam zrzekł się wyraźnie prawa mienia lub postanowienia swojej karczmy w obrębie tejże samej włości. Najczęściej prawo karczmy nie było zupełne i na obszarze jednej i tej samej wsi kilka karczem i kilku właścicieli konkurowało między sobą w wyszynku napojów gorących dla tej samej ludności.

Czy w prawie karczmy mieściło się obok prawa wyszynku nadto wyłączne prawo wyrobu napojów gorących, na to źródła współczesne bardzo lakonicznie odpowiadają. Wiemy, że panowie dóbr mieli, oprócz prawa szynku, także prawo wyrobu, bo niem często rozporządzali na rzecz sołtysów biorących karczmę; nie wiemy na pewne, czy się to działo zawsze, czy z prawem karczmy przechodziło zawsze także prawo wyrobu jako dodatek i uzupełnienie pierwszego.

Natomiast nie spotykamy w źródłach żadnej wzmianki o przymusie dla włościan poddanych brania napojów gorących tylko z karczmy w obrębie wsi położonej, do sołtysa lub pana należącej. Mogły w tym kierunku dziać się nadużycia i pojedyncze fakta, — nie było prawa.

Zupełnie inaczej wygląda prawo karczmy w miastach zakładanych na prawie niemieckiem od połowy XIII wieku. Zasadą prawa miejskiego była wolność przemysłu i handlu służąca obywatelom miasta, o ile jej sami nie ograniczali przez urządzenia cechowe i uchwały swojej Rady miejskiej (wilkirze). W nadaniu tej wolności mieściło się też uchylenie prawa karczmy, służącego czyto jednej osobie (panu), czy też pewnym tylko osobom uprawnionym. Zasada ta tak była znaną i uznaną, że dlatego w przywilejach miast zupełnie jej nie wypowiadano, a zarazem tak bezwzględną, że nawet gmina miejska jako osoba prawnicza nie mogła sobie przywłaszczyć wyłącznego prawa propinacyi. Służyło ono każdemu obywatelowi miasta, który je chciał wykonywać na swój własny rachunek, a wolność szynkowania rozciągała się na całe terytoryum miasta, t. j. zwykle na jedną milę w promieniu na około murów. Pozostawiając wyrób i wyszynk napojów gorących mieszczanom, Rada miejska pobierała jedynie od tego pewne opłaty na rzecz miasta, i ustanawiała taryfę cen, po jakich szynkarze mieli sprzedawać napoje. Jedynie na sprowadzanie piwa zagranicznego potrzeba było przywileju, a w Krakowie i Kazimierzu nie mieli go mieszczanie w ogólności, lecz sama Rada miejska. To też piwo świdnickie sprzedawano jedynie w piwnicach krakowskiego ratusza na rachunek miasta, które miało ztąd około sto grzywien dochodu.

Tak wyglądała propinacya w Polsce średnich wieków, taką była w chwili, kiedy przyszło do ustawodawczego określenia jej w konstytucyi sejmowej z r. 1496.

Pobudką zewnętrzną do wydania tej ustawy była okoliczność, że starostowie królewscy jako reprezentanci władzy publicznej zaczęli w drugiej połowie XV-go wieku przeszkadzać swobodnemu sprowadzaniu piwa do wsi duchownych i szlacheckich, t. j. albo pobierali od takowego myto, albo też zmuszali do sprowadzania napojów z miast królewskich, gdzie je łatwiej podatkiem obłożyć można było. Postępowanie to władzy, zmierzające do pomnożenia dochodów skarbu przez podciągnięcie prawa karczmy pod pojęcie jakiegoś regale, było jednak sprzeczne z całym dotychczasowym rozwojem tego prawa i wywołało dlatego odrazu gwałtowny opór ze strony szlachty, jako głównie interesowanej w utrzymaniu dotychczasowych stosunków. To też szlachta, doszedłszy na sejmie do władzy ustawodawczej, przeprowadziła zaraz na sejmie 1496 roku stanowcze potępienie tych usiłowań i ustawodawcze zabezpieczenie swojego prawa. Wydana w powyższym celu ustawa 1496 roku nie wprowadza też nic nowego w dotychczasową treść i istotę prawa karczmy, sankcyonuje w zupełności istniejące stosunki prawne, a pozostawiając to wszystko po staremu, usuwa tylko stanowczo władzę publiczną t. j. króla i starostów od wszelkiego mięszania się w kwestyę propinacyi.

Obaczymy w dalszym ciągu, jakim losom uległo „prawo karczmy“ w ciągu ostatnich trzech wieków istnienia Rzeczypospolitej, jakie były jego dalsze koleje w Galicyi pod panowaniem austryackiem.

*) Dzięki uprzejmości prof. Bobrzyńskiego, jesteśmy w możności udzielić czytelnikom naszym najważniejsze rezultaty badań naukowych znakomitego profesora, zanim jeszcze one będą przystępne szerszej publiczności.

Sprawy krajowe.

Sprawy sejmowe.

Komisya szkolna przez trzy posiedzenia zajmowała się sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie. Według wniosku komisyi (refer. p. Zoll) ma być ta szkoła zreorganizowaną na 4-klasową szkołę żeńską i połączoną z kursami uzupełniającemi, a mianowicie z kursem praktycznym robót kobiecych i kursem teoretycznym dla młodzieży dorosłej płci żeńskiej. Miasto Tarnów prócz prestacyj prawnych na rzecz tej szkoły, dotąd uiszczanych, obowiązane będzie dopłacać jeszcze corocznie kwotę 1,060 złr. Wydatki zaś na utrzymanie uzupełniającego kursu teoretycznego pokryte być mają wyłącznie z opłat szkolnych i dobrowolnych datków.

Komisya budżetowa rozdzieliła referaty pojedynczych rubryk preliminarza budżetu kraj. na rok 1889 w następujący sposób:

Dochody referować będzie p. K. Badeni; wydatki: rubryka III. koszta leczenia p. Hausner; rubr. IV. koszta szczepienia i V. koszta sanitarne p. Goldman; rubr. VI. zakłady dobroczynności p. Stadnicki Stanisław; rubr. VII. Akademia Umiejętności p. Sapieha; rubr. VII. Rada szkolna p. Madeyski; rubr. VII. szkoły żeńskie i inne zakłady p. Sapieha; rubr. VII. teatra i towarzystwa muzyczne p. Badeni Stanisław; rubr. VII. stypendya i zasiłki p. Sapieha; rubr. VIII. pomniki p. Stadnicki Stanisław; rubr. IX. żandarmerya p. Badeni Kazimierz; rubr. XI. szpitale lwowskie p. Hausner, szpital kulparkowski p. Hausner wspólnie z p. St. Badenim; rubr. XI. szpitale krakowskie p. Badeni Stanisław; rubr. XII szupaśnictwo p. Badeni Kazimierz; rubr. XIII. budowy wodne i melioracyjne p. Stadnicki Jan; rubr. XIV. odsetki i umarzania p. Skałkowski; rubr. XV. górnictwo i szkoła lasowa p. Skałkowski; rubr. XV. Dublany, Czernichów, szkoły rolnicze niższe i weterynarya p. Abrahamowicz; rubr. XV. Tow. rolnicze, ogrodnictwo, wydmy i inne p. Stadnicki Stanisław; rubr. XV. stypendya rolnicze p. Sapieha; rubr. XV. rozmaite rolnicze p. Abrahamowicz; rubr. XVI. na cele przemysłu p. Bobrzyński; rubr. XVII. wydatki rozmaite p. Wrotnowski, preliminarze funduszów samoistnych p. Goldmann, indemnizacye p. Chrzanowski. Pozostają do przydzielenia jeszcze rubr. I. „reprezentacya kraju,“ rubr. II. „koszta zarządu,“ które obejmie prawdopodobnie p. Artur Potocki i rubr. X. „drogi krajowe,“ którą obejmie p. St. Jędrzejowicz.

Komisya budżetowa uchwaliła następnie preliminarz budżetu funduszu szkolnego. Wydatki wynoszą 798 080 złr., dochody 143,552 złr., zatem niedobór do pokrycia z funduszu krajowego w kwocie 654,528 złr. Komisya uchwaliła wydatki mniejsze o 19,148 złr. od preliminarza Rady szkolnej krajowej, a o 3,952 złr. mniejsze od preliminarza Wydziału kraj. Dochody uchwalono zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego i Rady szkolnej krajowej.

W porównaniu z r. 1888, fundusz krajowy ponieść ma wyższy wydatek o 71,814 złr.

Komisya budżetowa wezwała Wydział krajowy do natychmiastowego zbadania rozmiarów klęski gradobicia w pow. Wielickim, Chrzanowskim i Myślenickim, oraz przedstawienia wniosków w tej mierze jeszcze na bieżącej sesyi sejmowej.

Komisya gminna obradowała wczoraj dalej nad projektem ustawy gminnej dla 31 większych miast. Projekt nie natrafia wogóle w komisyi na żadne trudności i bez znaczniejszych zmian przyjęła już komisya kilkanaście paragrafów.

W ciągu wczorajszego dnia ukonstytuowały się dalej następujące sejmowe komisye:

Bankowa: Przewodniczący Russocki, zastępca Wodzicki, sekretarz Mieroszowski.

Gospodarstwa krajowego: Przew. Wodzicki, zastępca Polanowski, sekr. Gnoiński Jan i Henzel.

Górnicza: Przew. Gorayski, zast. E. Jędrzejowicz, sekr. Ohrymowicz.

Podatkowa: Przew. Hausner, zast. E. Jędrzejowicz, sekr. Wernicki.

Nie ukonstytuowała się dotąd tylko komisya przemysłowa.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że rząd zamierza przedłożyć Sejmowi w tych dniach dodatkowe sprawozdanie z motywami do projektu ustawy o zniesieniu prawa propinacyi.

Komisya matka zaproponowała w skład komisyi propinacyjnej z 25-ciu członków, mającej się wybrać w poniedziałek, następujących posłów:

Abrahamowicz, hr. Badeni Stanisław, Biliński Leon, Czaykowski, Gorayski, Gniewosz, Wincenty Gnoiński, Hausner, Jaworski, Jędrzejowicz Adam; Szczęsny hr. Koziebrodzki, X. Mandyczewski, Męciński, Piłat, Artur hr. Potocki, hr. Rey, Romanowicz, Romer, książę Sanguszko, książę Władysław Sapieha, Skałkowski, Skrzyński, X biskup Solecki, Stanisław hr. Stadnicki i Wrotnowski.

(Dziennik Polski).

Czytamy w *Gazecie Narodowej*:

Osłona tajemniczości, poza którą preparował się ostateczny projekt rządowy, tyczący się wykupna prawa propinacyi, nie wpłynęła prawie w niczem na zmianę tych zasadniczych punktów, które mieściła już w sobie pierwotna, a tak nieprzychylnie przez ankiety i Wydział krajowy przyjęta propozycya rządu. Utrzymanie propinacyi w ręku uprawnionych do końca roku 1890, przeniesienie jej następnie na kraj pod zarząd Wydziału krajowego, jako dyrekcyi funduszu propinacyjnego, do końca roku 1910; indemnizowanie uprawnionych gotówką, uzyskaną z 4% obligacyj pożyczki krajowej, którą ma Wydział krajowy zaciągnąć imieniem funduszu propinacyjnego; rozdział indemnizacyi wedle stosunku orzeczeń prawomocnych, wydanych na mocy ustawy z 30go grudnia r. 1875 przez krajową komisyę propinacyjną; przeznaczenie dotychczasowego funduszu propinacyjnego, wedle stanu tegoż z końca roku 1890, na fundusz rezerwowy, który ma gwarantować ewentualne niedobory, pokrywać koszta administracyi i jeszcze z końcem r. 1910 służyć do rozdziału między uprawnionych jako indemnizacya za odjęte prawo rzeczowe do jednego szynku — oto zasady projektu, kubek w kubek te same, któreśmy już z propozycyi pierwotnej poznali i poddali wyczerpującej krytyce.

Najważniejsze paragrafy zostały nawet dosłownie do świeżego projektu przeniesione. Szczegółem nowym jest tylko cyfra pozytywna 57,700,000, jako wysokość pożyczki, którą Wydział krajowy upoważnionym jest na 4% zaciągnąć. Gdy zaś z tej nominalnej pożyczki ma być wynagrodzenie w gotówce wypłaconem, więc z cyfry powyższej wypływa, że gdyby emisya pożyczki pod warunkami najkorzystniejszemi, tj. zdaniem finansistów po 90 za 100 dała się spieniężyć, wynosiłoby rzeczywiste wynagrodzenie 51,930,000, tj. niespełna siedmnastokrotną orzeczeczeń propinacyjnych. Szczegół ten, zamiast poprawić, pogorszył tylko propozycyę rządową. Czy wobec tego wszystkiego będzie ją mógł Sejm przyjąć przychylnie? Przewidujemy niestety trudności i zawikłania, które bodaj czy nie udaremnią w zupełności załatwienia kwestyi propinacyjnej i nie zmuszą Sejmu do poprzestania jedynie na tem, czego się odeń § 2 b) ust. z d. 20 czerwca 1888 domaga, tj. do uchwalenia, jak ma być roczna dopłata 1go miliona ze skarbu państwa na rzecz posiadaczy prawa propinacyi obróconą.

Różni posłowie z kuryi większej własności mają zamiar zwołać wyborców, celem omawiania kwestyi propinacyjnej. Jedni zdaje się uczynią to w najbliższych dniach; inni zaś, mianowicie posłowie obwodu przemyskiego, złoczowskiego itd. postanowili wystąpić przed swoimi wyborcami dopiero porozumiawszy się z najbliższymi przyjaciółmi politycznymi, względnie po pierwszych przygotowawczych posiedzeniach komisyi sejmowej, do tej sprawy wybranej.

W Sejmie bukowińskim poseł Rott i towarzysze (Kohn, Antoni Kochanowski, Tomaszczuk, Kuppetz, Tittinger) zainterpelowali rząd z powodu strat, jakie ponoszą właściciele gorzelń. Nowe aparaty miernicze nadsyłane bywają bardzo opieszale; formalności urzędowe, dla braku sił i dla braku druków, nie zostały przez władzę skarbową przeprowadzone, i gorzelnie skutkiem tego musiały zastanowić roboty z chwilą wejścia w życie nowej ustawy. Ztąd też i woły opasowe pozostają bez karmy, a straty dla właścicieli są ogromne. Interpelanci zapytują rząd, w jaki sposób zamierza ochronić interesowanych od strat, jakie ponieśli i ponoszą z powodu tej opieszałości organów skarbowych. Prezydent kraju przyrzekł dać odpowiedź na przyszłem posiedzeniu.

Komisya szkolna ukończyła nareszcie narady nad projektem Wydziału krajowego, tyczącym się reorganizacyi szkoły żeńskiej wydziałowej w Tarnowie. Projekt ten ułożony i napisany był tak wadliwie, że sprawozdawca p. Zoll musiał przejrzeć wszystkie akta i zbadać stan rzeczy, a komisya zniewoloną była poświęcić cztery z rzędu posiedzenia li tylko tej jednej sprawie.

Na posiedzeniu komisyi gminnej przydzielono referat sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1go lipca 1887 do końca czerwca 1888 r. departamentu I-go p. Wasilewskiemu.

Co do sprawozdania Wydziału krajowego o pisarzach gminnych uchwalono dopiero po przeprowadzeniu dyskusyi ogólnej na następnem posiedzeniu naznaczyć referenta.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Najjaśniejsza Pani powróci d. 1 października z Ischl do Wiednia i weźmie udział w uroczystościach, jakie się odbędą z okazyi przybycia cesarza niemieckiego. D. 5-go uda się Najj. Pani w dłuższą podróż morską na jachcie „Miramare“ i zabawi czas dłuższy na wyspie Korfu.

Sekretarz legacyjny przy ambasadzie w Londynie, hr. Andrzej Potocki, przybył do Wiednia, ztąd udał się do Krakowa.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: *Hamburger Corresp.* wyraża przekonanie, iż hr. Kalnoky i Crispi otrzymali w Friedrichsruhe wyjaśnienia co do wynikowych prób pojednawczych, jakie poczynił cesarz Wilhelm podczas swej wizyty w Petersburgu w sprawie bułgarskiej, a równocześnie zasięgnęli wiadomości o zamierzonej wizycie cesarza w Wiedniu i w Rzymie.

Wedle doniesienia z Wiednia, wymagającego potwierdzenia, podróż cesarza Wilhelma do Wiednia i Rzymu ma, oprócz względów etykiety dworskiej także ściśle określony cel polityczny, wiążący się z pytaniami bieżącej chwili, na oku. — Zarówno w Wiedniu, jak Rzymie, przedstawione zostaną sformułowane propozycye, poruszające naprzód sytuacyę.

Król Milan serbski przybędzie tutaj d. 8go października i zabawi przez tydzień.

Księżna Klementyna Koburska odjechała ztąd do Zofii.

Rechbauer jest konający. Lekarze nie robią już żadnej nadziei.

Ostrzyhomski kanclerz konsystorski Szeda, o którym donoszono, że porzucił stan kapłański i katolicyzm, został z powodu słabowitości uwolniony od swojej posady na własne żądanie i otrzymał intratną parafię.

Organ hr. Kalnokiego *Fremdenblatt* podnosi następujące doniesienie *Polit. Corr.*: „Są rozmaite oznaki, że dyplomatyczna reprezentacya rumuńska w Zofii wkrótce wejdzie do ks. Ferdynanda i rządu bułgarskiego w taki sam stosunek serdeczny, w jakim serbska reprezentacya dyplomatyczna już pozostaje.“

Chyrów 22-go września. Najdostojniejszy Następca tronu Arcyks. Rudolf przybył tu wczoraj, wracając z polowania u hr. Artura Potockiego, o godzinie 9 min. 31 wieczorem; wysiadł z wagonu i w przystrojonej sali dworca kolejowego spożył kolacyę, poczem odjechał do Przemyśla o godz. 9 min. 53.

Z Pesztu donoszą:

Rokowania między rządem a delegowanymi kolei węgiersko-galicyjskiej i węgiersko-zachodniej rozpoczną się w tych dniach i trwać będą 3 dni.

Ks. Walii przybył 22 do Wiednia z Węgier od hr. T. Festetycza i wysiadł w „Grand Hôtel.“

Dzienniki wiedeńskie słusznie podnoszą znakomitą odpowiedź namiestnika bar. Possingera na interpelacyę Verganiego w sejmie Niższo austryackim, świadczącą, że poczucie władzy przecież jeszcze nie wszędzie zaginęło w Austryi, odpowiedź godną znakomitego męża stanu, który i u nas pozostawił wspomnienia energicznego i wysoce zdolnego administratora.

Najj. Pan powrócił 22 z polowania do Gödöllö.

Księżna Walii odjechała 22 z Gmunden do Monachium.

Król saski i królowa odprowadzili Arcyks. Albrechta na dworzec kolejowy w Dreznie.

Z Berlina.

Mówią, że cesarz chciał już ustąpić w sprawie profesora Harnacka wobec opozycyi najwyższej rady kościelnej; ale sprzeciwił się temu książę Bismark, który rzec miał do ministra wyznań Gosslera podczas jego bytności we Friedrichsruhe: „Dobra polityka na tem polega: nigdy nie oddawać państwa na pastwę samowolności polityków i w żadnym razie nie zachęcać religijnej nietolerancyi.“

W Niemczech utwierdza się mniemanie, zgodne z ostatnim naszym listem berlińskim, iż sam ks. Bismark przygotował reorganizacyą urzędów państwowych, nie na teraz, ale na chwilę, w której będzie musiał w inne ręce oddać rządy.

Mówią, że Gneist inspirował znany artykuł *Indépendance Belge*. Z innej strony zapewniają, że ów artykuł ukazał się wskutek rozmowy hr. H. Bismarka z królem Belgów, podczas wiadomej jego bytności w Ostendzie i Brukseli.

Rządowe i konserwatywne dzienniki berlińskie potępiają jednogłośnie ogłoszenie „Pamiętnika“ Fryderyka III, jako niedyskrecyę. *Kreuz-Ztg* i *Börsen-Ztg* chce powątpiewać o autentyczności, a zwłaszcza o upoważnieniu ogłoszenia. W kołach liberalnych zaś „Pamiętnik“ miłe wywołał wrażenie. Dzienniki z lewicy czczą Fryderyka III jako poplecznika prawdziwego idei cesarstwa niemieckiego. *Börsen-Ztg* mówi, że wolnomyślni nie potrzebują ogłaszać programu wyborczego, jest nim pamiętnik cesarza. Mówią, że już od kilku lat „Pamiętnik“ był wydrukowany, dla najbliższych przyjaciół, a potem wycofany.

Kreuz Ztg zapewnia, że spotkanie się hr. Kalnokyego z ks. Bismarkiem we Friedrichsruh nie wydało nic takiego, z czego możnaby zaczerpnąć nieufność do pokojowych tendencyj przymierza austryacko-niemieckiego.

Wielkie manewry niemieckie w dwóch rzeczach nie dopisały. Piekarnie polowe okazały się nieprzydatnemi; wypieczony naprzód zapas 27,000 bochenków chleba musiano sprzedać na karmę dla świń, a z urządzonego i kierowanego przez wojskowy oddział kolejowy pociągu wyleciało sześć wagonów, co we wszystkich pociągach taką sprawiło zamieszkę, że umęczeni do upadłego żołnierze i pasażerowie musieli w polu nocować o chłodzie i głodzie, gdyż absolutnie nic jeść nie było.

Reskrypt ministra komunikacyj zaostrza przepis orzekający, że urzędnicy i słudzy kolejowi podczas służby mają obowiązek wyłącznego używania języka niemieckiego.

Pamiętnik cesarza Fryderyka.

24 lipca. Chrzest z największą wspaniałością. Król zanadto jest wzruszonym, aby do chrztu trzymać dziecię — poważna uroczystość — kto z nas powróci? lecz my zwyciężymy. Całkiem jestem na to przygotowanym, mając stanowisko w rezerwie, która będzie działać na flance centrum armii, gdyż wielkich zadań z trudnością będę mógł dokonać. 25 lipca. Z żoną moją w cichości na grobie Zygmunta — dowiaduję się, że jutro mam odjechać. 26 lipca. Odjazd; wszędzie entuzyastyczne przyjęcie. 27 lipca. Przez Norymbergę do Monachium. Król Ludwik uderzająco zmieniony, piękność jego bardzo się zmniejszyła, stracił przednie zęby, blady, nerwowo-niespokojny w mowie, zapytując nie czeka na odpowiedź, lecz zadaje w chwili gdy mu się odpowiada pytania dotyczące całkiem innych rzeczy. Zdaje się całem sercem stać przy sprawie narodowej; powszechnie chwalą szybką jego decyzyę; podpisał bez wiedzy Braya przedłożony mu przez Pranckha rozkaz mobilizacyi. Pełne zapału przyjęcie. Ku podziwowi memu jest tu książę Fryderyk i to jako dopiero co zamianowany jenerał bawarski; jest to stadyum przechodnie do zbliżenia się ku nam. List otwarty. Jedzie on niebawem do domu dla uregulowania swoich stosunków majątkowych. Usedom i Hohenlohe nie wątpią o neutralności Austryi, pomimo dwulicowości Beusta. Przyjęcie w teatrze. Obóz Wallensteina. Król mniema, że Schiller ma wiele dążności demokratycznych i sądzi, że dlatego w Berlinie niechętnie pozwolą na postawienie jego pomnika. Przy odjeździe otrzymam list od niego. Samodzielność Bawaryi może przy pokoju być zastrzeżoną. 28 lipca. Stutgard. Król przyjmuje moje zameldowanie się w sztywnej, służbowej pozycyi, królowa uprzejmie, blada, nerwowa. Suckow jest rzetelnie narodowym, Varnbühler okazał się bardzo patryotycznym; powiedział on w roku 1867 Napoleonowi na dworcu kolei żelaznej: Niemcy będą w ataku zjednoczeni. Prosi, aby przypuścić wysłańca do głównej kwatery, proponuje księcia Wilhelma albo Spitzemberga, który szybko na majora landwery może być przestemplowany. Wczoraj dopiero odjechał kanclerz francuskiej ambasady, jak również syn Varnbühlera z Paryża. Przyjęcie reszty ministrów, burmistrzów, reprezentantów stronnictwa narodowego. Zapał przy odjeździe miesza mnie prawie, oddają mi bukiet o barwach północno-niemieckich; jakieżto zobowiązanie kładzie na nas ta postawa ludu niemieckiego! Byłoby rozsądnem uszanować małe właściwości tych państw, naprzykład ich posłów. Gorczakow powołany został do Petersburga. Rosya będzie czuwać nad neutralnością Austryi. Włochy są niepewne; nie mają pieniędzy. Dziwna bezczynność Francuzów wskazuje błędy obrachowania. 29 lipca. Karlsruhe. Główną naszą myślą jest, jak poprowadzić dalej po wywalczonym pokoju wolnomyślną budowę Niemiec. 30 lipca jedzie następca tronu do głównej kwatery w Spirze. Widzi on tam Bawarczyków w biwakach, dzielni żołnierze, nieco ociężali. Ma on przeczucie, że z tą wojną nastąpi odpoczynek w wydawaniu bitw i rozlewie krwi, teraz jednak jest jego hasłem: „Z Bogiem, bez trwogi i wytrwale naprzód.“ Już 4 sierpnia pierwsza bitwa. Wissenburg. „Ludzie nasi — pisze następca tronu — korzystając z każdego fałdu terenu, zachowują się jak w ćwiczeniach w służbie polowej w pokoju. Chorągiew pułku królewskiego przestrzeloną zostaje u drzewca, trzej chorążowie padają, aż sierżant Förster przed szturmującymi wpada na wyżynę. Następca tronu przyciska do ust sztandar zwycięzki. Około zwłok jenerała Douai czołga się jego psina. Francuscy żołnierze mówią: *Ah vos soldats prussiens se battent admirablement.* W d. 5 sierpnia marsz posuwa się dalej do Francyi. Znaleziona książka telegraficzna daje ważne wyjaśnienia; dowodzi ona, jak mało Francuzi przygotowanni są pod względem ustawienia, informacyi i zaopatrzenia w żywność. 6 sierpnia. Wörth. Opór Mac-Mahona, był, według pamiętnika, podziwu godnym: „Udział południowych Niemców był kitem dla najrozmaitszych wojsk; skutki będą ogromnej doniosłości, jeżeli chcemy mieć silną wolę nie przepuścić podobnej chwili bezużytecznie.“ Następca tronu miał rozmowę z Roggenbachem o przyszłem ukształtowaniu Niemiec, i obstaje za tem, że należy się ludowi niemieckiemu ofiarować coś całego, pochwytnego, trzeba kuć żelazo gabinetów, póki gorące. Pamiętnik mówi o marszu przez Wogezy, a następnie w bardzo ciasnych zarysach opisuje wypadki do końca sierpnia. Dnia 20. Spotkanie z Królem w Pont à Mousson. Król stroskany jest stratami, Moltke zawsze stary, jasny, gotowy iść do Paryża. Bismark umiarkowany. Warunkami są Alzacya i koszta wojenne.

Dnia 1 września Sedan. Hr. Bothmer przynosi wiadomość, że Napoleon jest w Sedanie. Król zapytuje niedowierzającym żartem, co zrobić z Napoleonem, gdy się dostanie do niewoli. Wtedy biała chorągiew idzie na zamek sedański. Napoleon przysyła jenerała Reille. Przywozi on znany list Napoleona: „*N'ayant pas pu mourir* i t. d., w którym oddaje szpadę swoją królowi. Król dyktuje hrabiemu Hatzfeld odpowiedź. Dwa stołki słomiane tworzą stół, na którym pisze. Król przyjmuje poddanie się Napoleona i prosi go, aby wyznaczył dwóch oficerów do kapitulacyi, on sam wyznacza Moltkego w tym celu.

W d. 2 września pisze następca tronu w swym pamiętniku:

Słowa: *Die Weltgeschichte ist das Weltgericht* zwracają mnie do mojej nauki historyi w dzieciństwie. Wimpfen stawia trudności, Napoleon przybywa, zatrzymuje się na ziemniaczysku w pobliżu Donchéry; Bismark i Moltke spieszą do niego. Życzy on sobie przychylnych warunków kapitulacyi, wkroczenia armii do Belgii, pragnie mówić z królem. Moltke sądzi, że jest to pretekst; nie czuje on się bezpiecznym w Sedanie i boi się o swoje powozy i furgony. Moltke szuka odpowiedniej kwatery, podczas gdy Bismark z Napoleonem prowadzi rozmowę. Król obstaje przy bezwarunkowem złożeniu broni, oficerowie będą na słowo honoru wolni; o godzinie dwunastej podpisaną zostanie kapitulacya. Moltke otrzymuje krzyż żelazny pierwszej klasy, Bismark przybywa, mówili oni, paląc cygara, o wszystkiem, prócz o polityce. Proponuję Wilhelmshöhe jako miejsce pobytu Napoleona; odradzam nakaz udania się tam, jako upokarzający wobec wojska; zalecam królowi, aby do cesarza do Bellevue pojechał. Konferencya z Bismarkiem, Roonem, Moltkem. Przez biwaki bawarskie do Bellevue, gdzie powozy cesarskie i furgony; służba i postyliony upudrowane *à la Longjumeau*. Przyjmuje nas jenerał Castellan; na wstępie do szklannego pawilonu ukazał się Napoleon w pełnym uniformie i wprowadził króla, ja zamknąłem drzwi i stanąłem przed nimi. Otoczenie francuskie weszło do ogrodu, Reille, Achilles, Murat i Davillers dotrzymywali mi towarzystwa. Rozmowa szła, jak mi król potem opowiedział, w następujący sposób. Król rzekł na wstępie, że ponieważ los wojny zwrócił się przeciw cesarzowi i tenże oddaje mu swoją szpadę, przybył, aby go zapytać, jakie są jego zamiary. Napoleon wprost przedstawił przyszłość swą Najj. Panu. — Król odpowiedział, że ze szczerem współczuciem widzi przeciwnika swego w takiem położeniu, mianowicie iż wie, że cesarzowi niełatwem było zdecydować się na wojnę. To oświadczenie widocznie miłem było Napoleonowi i gorąco zaręczył, że uległ tylko opinii publicznej, gdy się zdecydował na wojnę, na co król rzekł: „że opinia publiczna ten przybrała kierunek, winni zausznicy ci, których W. C. Mość powołałeś na swych doradców.“ Przechodząc do głównego celu odwiedzin, zapytał król, czy zamierza wejść w jakie układy, co cesarz zaprzeczył, gdyż, jako więzień, nie może mieć żadnego wpływu na rząd. Na dalsze zapytanie, gdzie jest ten rząd, odpowiedział: „w Paryżu.“ Król sprowadził potem rozmowę na osobiste położenie cesarza i zaproponował mu Wilhelmshöhe, jako miejsce pobytu, co natychmiast przyjął; zdawał się szczególnie zadowolonym, gdy Najj. Pan zauważył, że dla bezpieczeństwa da mu straż honorową do granicy. Gdy Napoleon w dalszym przebiegu rozmowy wyraził domysł, że miał przeciw sobie armię Fryderyka Karola, sprostował król, że ja i następca tronu saskiego dowodziliśmy. Na pytanie jego, gdzie jest książę Fryderyk Karol, odpowiedział król, kładąc na słowa swe ostry nacisk: „Z siedmiu korpusami pod Metzem.“ Z oznaką bolesnej niespodzianki cofnął się cesarz o krok, usta zadrgały mu boleśnie, gdyż wtedy dopiero wyjaśniło mu się, że nie miał całej armii niemieckiej przeciw sobie. Król chwalił waleczność armii francuskiej, co Napoleon wprawdzie chętnie potwierdził, lecz dodał, że brak jej karności, która naszą armię tak bardzo odznacza. Artylerya pruska jest najpierwszą w świecie i wojska jego nie mogły wytrzymać jej ognia. Rozmowa trwała dobry kwadrans, gdy znów wyszli. Wysoka, wspaniała postać króla dziwnie odbijała od małej, krępej figury cesarza. Gdy cesarz mnie spostrzegł, podał mi rękę, podczas gdy drugą ocierał ciężkie łzy, które mu po twarzy spływały. Pełen wdzięczności pamiętał wobec mnie o słowach i wogóle wspaniałomyślnem obejściu się z nim króla. Mówiłem naturalnie w tym samym duchu, i zapytałem, czy spał cokolwiek w nocy, na co odpowiedział, że troska o swoich nie dała mu zasnąć. Na moje ubolewanie, że wojna przybrała tak strasznie krwawy charakter, odpowiedział: „niestety jest to prawdą, i to tem straszniejszą *quand on n'a pas voulu la guerre.*“ Od cesarzowej i syna swego nie ma od tygodnia wiadomości i prosił, aby mógł do niej przesłać cyfrowany telegram. Pożegnaliśmy się z *shake hands.* Boyen i Lynar towarzyszyli mu; otoczenie jego wyglądało ponuro w świeżych uniformach, podczas gdy nasi mieli uniformy wojną zniweczone.

Dokończenie nastąpi.

Z Paryża.

Z Saint-Etienne donoszą, że położenie jest groźne, gdyż urządzającym zmowę robotnikom powiodło się nakłonić do zmowy wszystkich robotników towarzystwa eksploatacyi węgla.

W poniedziałek odbędzie się w teatrze w Nimes meeting w sprawie podniesionych przeciw uczciwości członków komisyi budżetowej zarzutów.

Floquet, oskarżony przez prasę opozycyjną z powodu zmowy piekarzów w St. Denis i St. Oven o sprzyjanie pryncypałom, stracił wiele na popularności.

Co do podatku spadkowego, podjął Peytral dawny projekt Tirarda; podatek ma stać w odwrotnym stosunku do wieku sukcesora, i prawo do uważania za sukcesorów będzie z 12 na 6 ograniczone.

Półurzędowo zapewniają tutaj, że Roberts, szef gabinetowy w ministerstwie spraw zagranicznych, wyjechał do Petersburga jedynie dla uregulowania służby kuryerskiej. Naiwne to wyjaśnienie tem bardziej utwierdza w przekonaniu, że Roberts wyjechał w ważne misyi politycznej.

Import piwa niemieckiego do Francyi w pierwszych siedmiu miesiącach spadł w porównaniu z tymże czasem zeszłorocznym o dwa miliony franków, a to wskutek agitacyi patryotycznej; natomiast mnożą się browary we Francyi.

Boulanger znalazł się! Tak przynajmniej twierdzą jego organa, które donoszą, iż wracając ze Szwecyi udał się przez Niemcy do Pesztu, że zatrzymał się dwa dni w Wiedniu i zwiedził tam wszelkie osobliwości. W Wiedniu trzymać się miał zdala od wszelkich politycznych osobistości, a w Peszcie również przebywa jako zwykły turysta.

Z Anglii.

Odkryto sześć fragmentów nieznanego dotąd dramatu Szekspira *Irus*. W świecie literackim wielkie wrażenie, ale rzecz wymaga jeszcze bliższego zbadania.

Chamberlain, przywódca radykalnych unionistów, miał w Bradford onegaj mowę, w której zapewniał, że unioniści liberalni nie przestaną i nadal popierać gabinetu obecnego i gotowi są nawet do ofiary z osobistych ambicyj. Unioniści liberalni przyjmują solidarnie z rządem wszelką odpowiedzialność za jego politykę, a godzą się zwłaszcza na politykę Balfoura względem Irlandyi. Unioniści nie pomogą do obalenia gabinetu, dopóki Gladstone propaguje Homerule.

Pierwszą prośbą hr. Robilanta, ambasadora włoskiego, było, aby eskadra angielska towarzyszyła włoskiej, niemieckiej i austryackiej w Neapolu w czasie pobytu tamże cesarza Wilhelma. Rząd angielski jednak dał odpowiedź odmowną.

Z cieśniny Berynga (na północy między Azyą i Ameryką) donoszą, że rosyjski parowiec pod Copper Island zagrabił angielską szkutę „Arranach“ przy łowieniu ryb, a na inną szkutę strzelał.

Z Wilna.

Dnia 22 o godzinie 10 rano nastąpiło urzędowe otwarcie wystawy rolniczej. Oddziały koni, bydła i przemysłowy wyglądają imponująco. Wogóle wystawa nadspodziewanie się powiodła. Zjazd wielki.

Z Petersburga.

Z okazyi niedawnej podróży cara na ćwiczenia wojskowe pod Elizawetgradem i projektu jazdy na Kaukaz, opisuje *Köln. Ztg* środki ostrożności, jakiemi władca wszech Rosyi otacza się od czasu swego na tron wstąpienia w ogóle, a szczególnie, gdy musi z pałaców swoich na świat się wychylić.

Przedewszystkiem więc strzeżone są pilnie wszystkie linie kolejowe, któremi car jechać ma; te zaś, które łączą rezydencye carskie — jak Gatczyna, Peterhof, Krasne i Carskie Sioło — ze stolicą, mają stałą załogę, pomieszczoną wzdłuż linii i w bezpośredniej bliskości szyn w koszarach, wykopanych w ziemi. Na jakiś czas przed zamierzoną podróżą wysyła się żandarmów i policyę, którzy przeszukują całą okolicę, wypytują mieszkańców, śledzą każdą nową osobistość. W ślad za nimi ściąga się powoli wojsko i obsadza tor kolejowy. Zaczyna się ścisłe oglądanie każdego mostka, nasypu, szyn, ćwieczka i kołka przez oficerów, następnie obsadzenie wszystkich budynków strażą, poczem zjawia się starszyzna wojskowa i robi przegląd, czy wszystko w porządku. Z tych przygotowań ludność domyśla się, że car przejeżdżać będzie; ale kiedy, to jeszcze pozostaje w tajemnicy.

Nareszcie niezwykły ruch na stacyi, straże podwojone, wszystkie przejścia zamknięte, wstęp na dworzec małej tylko liczbie wybranych za kartą od żandarmeryi otrzymaną dozwolony; wszystko to zapowiada bliskie przybycie monarchy. Nie wiadomo tylko, w którym pociągu znajdować się on będzie, bo zawsze idą dwa na pozór zupełnie do siebie podobne w godzinę jeden po drugim. Car sam decyduje, który pociąg wpierw wyruszyć ma, i osobiście rozkaz swój prowadzącym pociąg wydaje.

Zajeżdża w końcu tyle oczekiwany pociąg na dworzec o oznaczonym czasie; lecz nadzieje zawiedzione, car bowiem rzadko kiedy wysiada z pociągu, co najwięcej ukazuje się w oknie wagonu z carową i kłania się nielicznym wybranym, którzy przystęp na peron uzyskali.

Egzystencya zapewnie nie do pozazdroszczenia!

Zebrane pod Elizawetgradem wojska wróciły już na swoje miejsca. Przewóz ich trwał cztery dni, przez który to czas szły tylko pociągi osobowe. Oficerowie opowiadają, że wojska, stojące w wojennych okręgach odeskim i charkowskim, będą zawsze w pogotowiu do pochodu przez Rumunię do Bułgaryi.

W pismach tutejszych rozbierają wiadomość, nadeszłą z Berlina, że arcyks. Albrecht przybył tam dla rokowań względem wspólnego zorganizowania militarnych sił Niemiec i Austryi. Niemiecka polityka wszelkiemi sposoby wysila się, aby wywabić Rosyę z rezerwy, którąby też Rosya porzucić musiała w razie, gdyby Austrya zrzekła się samodzielności militarnej. W systemie polityki rosyjskiej ważnym jest czynnikiem niezawisłość Austryi od Niemiec. W tutejszych sferach decydujących ufają, że ani dynastya, ani ludy Austryi nie zechcą wyrzec się samodzielności militarnej, pomimo że tego pragną Madiary i narodowcy niemieccy.

Nowoje Wremia zapewnia, że podróż cesarza Wilhelma do Włoch będzie bezowocną, jeżeli chodzi o to, aby zmusić Rosyę do czegoś, czegoby ona dobrowolnie uczynić nie chciała.

Jenerał Ignatjew, naczelnik petersburskiego stowarzyszenia dobroczynności, przesiedlił się do Kijowa, które to miasto ma być w przyszłości środkowym punktem dla panslawistycznej propagandy.

Ze Wschodu.

Z Aten donoszą, że były deputowany Chadas został aresztowany za artykuł ubliżający królowi w dzienniku *Rabagas*.

Prezes ministrów serbskich Krysticz wysłał cyrkularz do prefektów, w którym zaznacza, że wieści o przesileniu ministeryalnem są tendencyjnemi i najzupełniej bezpodstawnemi. Minister spraw zewnętrznych Mijatowicz udał się do króla do Gleichenbergu.

Z Bukaresztu donoszą:

Rozkaz aresztowania wychodźców bułgarskich w Karakalu ma być w związku z zamachem na Nacewicza. *Vointza Nationala*, organ b. ministra Bratiana, podaje szereg doniesień, z których okazuje się, że po całej Rumunii rozsnuty jest spisek, który podbechtuje włościan, aby rzucili się tłumnie do Bukaresztu, tak, żeby przy ich pomocy strącić można z tronu dynastyę niemiecką.

Wskutek powtarzających się wycieczek organu rządowego w Zofii *Swoboda* przeciw W. Porcie i zagrzewania bułgarskiej ludności macedońskiej do buntu przeciw władzy tureckiej, W. Porta zażądała od rządu bułgarskiego ukrócenia tych wycieczek. Rząd bułgarski wskazał na panującą w kraju wolność prasy i zauważył, że najprostszą drogą do położenia tamy wycieczkom jest przyznanie przez W. Portę Bułgarom macedońskim tych praw autonomicznych, jakie im gwarantuje traktat berliński.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 23 września.

— **JE. p. minister Dr Ziemiałkowski** przejechał wczoraj rano pospiesznym pociągiem przez Kraków do Lwowa, by wziąć udział w pracach sejmu. Na dworcu powitał p. Ministra JE. prezydent sądu wyższego Zborowski, oraz pp. Hayling, Link i Korotkiewicz.

— **Szkoła podwawelska**, przy ulicy Bernardyńskiej, narażoną jest na dwie wielkie niedogodności, które, zdaniem naszem, jak najrychlej usunąć należy. Pierwszą niedogodnością są tumany kurzu, wznoszące się na świeżo szutrowanej ulicy i z sąsiedniej ujeżdżalni wojskowej, które zasypując spieszącą do szkoły dziatwę i nauczycielki, sprawiają w następstwie choroby płuc i dróg oddechowych, pomijając już to, że sal szkolnych właśnie z powodu nieznośnego kurzu nigdy należycie przewietrzyć nie można. — Drugą piekącą sprawą jest przejazd w dni targowe fur wiejskich i góralskich na Groble, które jadąc tędy w godzinach przedpołudniowych długiemi szeregami, sprawiają ciągły i nieznośny turkot, co wszelką naukę szkolną czyni illuzoryczną. W dodatku od czasu do czasu przejeżdża także tędy artylerya z działami. — Można temu bardzo łatwo zapobiedz, jeżeli Magistrat nakaże straży miejskiej częste polewanie ulicy Bernardyńskiej (przynajmniej dwa razy na dzień), a następnie zwróci przejazd wozów chłopskich w dni targowe z ulicy Bernardyńskiej na Podzamcze.

— **Nowy obraz Matejki „Piotr Dunin,“** wojewoda na Skrzynnie i Borkowicach, wprowadzający zakon Cystersów do Polski, pojawił się niespodzianie wczoraj na Wystawie Sztuk Pięknych. Ma to być jeden z obrazów stanowiących cały cykl, nad którym Mistrz obecnie pracuje, a który streszczać w sobie będzie historyę cywilizacyi w Polsce.

— **Lambrequin**, przeznaczony do kościoła w Monasterzyskach, można oglądać w bazarze krajowym, w Sukiennicach, dziś, jutro i pojutrze. Praca ta wykonana na suknie haftem i aplikacyą, w stylu rennaissance, przez p. Czerwińską, uczennicę tutejszych kursów robót na Scholastyce, wygląda bardzo efektownie zdaleka, ale piękne i delikatne jej wykonanie można tylko zbliska patrząc ocenić.

— **Z miasta.** Wyczytawszy wiadomość, że filia poczty ma być na przedmieściu Piasku umieszczona, miałem sposobność z wielu osobami o tem mówić — i wszyscy bardzo za niewłaściwe to uznają. Jeżeli dla wygody publiczności ma być filia pocztowa, to tylko w mieście, jeżeli nie w Sukiennicach, to w najbliższej ulicy Rynku, inaczej zupełnie cel chybiony i mieszkańcy śródmieścia zostaną przykro tą zmianą dotknięci.

— **Podpalenie i kradzież w Krakowie.** Wczoraj po południu spostrzegli mieszkańcy domu pod L. 2 przy ulicy Basztowej wybuchający dym z mieszkania p. Sobieszczańskiego, który z rodziną wyjechał był na przechadzkę. Zawiadomiona zaraz straż ogniowa przybyła na miejsce i spostrzegła palący się jedynie tylko stół przed kanapą w mieszkaniu. Ogień ugaszono, nie przeczuwając bynajmniej, iż właściciel stołu poniósł daleko większą szkodę przez jego spalenie — bo oto znikły mu ze stołu pieniądze w kwocie przeszło 4000 złr.; czy ogień, czy złodziej takowe usunął z posiadania, pozostało ważnem pytaniem dla dyrekcyi policyi — które rozwiązał dziś rano p. komisarz Swolkień wraz z inspektorem Tychym — przedstawiwszy p. Sobieszczańskiemu jego własną służącą w osobie Trzmielówny, pochodzącej z Czernichowa, oraz doręczywszy mu wszystkie pieniądze skradzione, które też skradła i zakopała w płocie żywym pod gmachem Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. Kwota skradziona wynosiła 4072 złr. 50 c. Trzmielówna po dokonaniu kradzieży chciała ogniem zniszczyć ślady tejże.

— **Pod ziemią** przeprowadzone będą druty telegraficznego urzędu do nowego gmachu na Kotłowem. Z jednej strony druty owe pójdą ulicą Wielopole do toru kolei Karola Ludwika, z drugiej strony ulicą Kolejową, Pawią i Warszawską do toru kolei północnej. W sobotę zastanawiała się nad tą sprawą delegowana przez gminę komisya, która, zgodziwszy się na przeprowadzenie drutów pod ziemią, poczyniła odpowiednie zastrzeżenia ze względu na interes miasta i komunikacyę.

— **Ślub** panny Konstancyi Brzeskiej, córki znanego w naszem mieście rejenta Wiktora Brzeskiego i Maryi z Lgockich, z p. Jackiem Zakrzeńskim, właścicielem dóbr w Królestwie Polskiem, odbędzie się w sobotę d. 29 b. m. w kościele OO. Kapucynów.

— **Panorama** przy ulicy Grodzkiej bywa licznie odwiedzane i stanowi dla jednych miłe przypomnienie dawno zwiedzanych krajów, domatorom zaś daje wyobrażenie dokładne i łudzące. Co trzy dni zmieniają się stereoskopy, które odznaczają się wyborem prawdziwie artystycznym najpiękniejszych okolic, gmachów i pomników na świecie.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły dla pogorzelców w gminie Suchostaw, w powiecie husiatyńskim, zapomogi w kwocie 400 złr.

— **Fmp. Wurmb** zmarł w Bernie d. 21go b. m., przeżywszy lat 56.

— **PP. Rogozińscy**, którzy z powodu śmierci brata naszego podróżnika nagle do Warszawy wrócili, przenieśli się, jak się dowiadujemy, po trzech dniach pobytu w „Prissnitzthal“ do „Gainfarn“ pod Voeslau.

— **O Sienkiewiczu.** Twórca „Ogniem i mieczem“ wyruszył onegdaj z Paryża do Hiszpanii. Wycieczka potrwać ma około dni czterdziestu.

— **Na konkurs** pięknych kobiet w Spaa zgłosiło się przeszło 300 kandydatek, między niemi dziewczęta i mężatki, z Niemiec, Francyi, Hollandyi, Austro-Węgier, Rosyi, Szwecyi i Norwegii, Turcyi, Hiszpanii, Tunisu i Algieryi, oraz z Ameryki. Ze Spaa konkuruje kilka dam, między niemi posągowo piękne dziewczęta służebne. Z pomiędzy 300 kandydatek, które się zgłosiły, komisya konkursowa dopuściła tylko 80 najładniejszych do konkursu. Kandydatki mieszkają razem w Hôtel de l'Europe i razem do stołu siadają. Na ulicach nie wolno im spacerować, tylko wyjeżdżać w gęstych zasłonach. Nikt niema dostępu do tego przybytku. Komitet oceniający składa się z dziennikarzy, malarzy, rzeźbiarzy, lekarzy. Mówią, że sułtan wysłał do Spaa swojego nadwornego intendenta.

— **Zemsta nihilistów.** Na dworcu petersburskim warszawskiej kolei znaleziono pakę, nienależycie adresowaną, a w niej zwłoki 30-letniej pięknej kobiety. W uszach miała ona złote kolczyki z brylantami, na lewem ramieniu bransoletę z emalią i czerwonym kamieniem; włosy krótko obcięte. Kobieta ta, nazwiskiem Jeliona Iwanowna Szarszawina, miała być narzędziem tajnej policyi petersburskiej. Aresztowano około 40 politycznie podejrzanych osób, z któremi się znała Szarszawina.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 25go: Po raz 2-gi: *Order króla Senegambii (Děcoré)*, komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca.

We środę 26go: Po raz 6-ty: *Myszka (La Souris)*, komedya w 3 aktach, Paillerona, z udziałem p. Hoffmannowej.

We czwartek 27go: Po raz 3-ci: *Order króla Senegambii (Děcoré)*, komedya w 3 aktach, Meilhaca.

W sobotę 29go: Po raz 1-szy: *Szambelani*, komedya w 4 aktach, Juliana Wincentego Wdowiszewskiego.

W nauce: *Galeotho*, dramat hiszpański Echegaraya.

— Dnia 22go i 23go września piękna pogoda; termom. d. 22go od 5·2 doszedł do 19·1, d. 23go od 6·3 do 12·0 C. Barometr zwolna opada; o godzinie 7ej rano d. 24go stan jego był 746·4 millim., term. 8·2 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 25go września: śś. Kleofasa i towarzyszów mm.

Pomyłki druku. W numerze niedzielnym 218 *Czasu*, we wstępnym artykule, wydrukowano błędnie *Les corps*, zamiast ***Le corps!!*** W korespondencyi z Rzymu wydrukowano fakt, zamiast takt i Mon. Pertico, zamiast Persico.

Dział ekonomiczny.

Zaraza u bydła. Namiestnictwo zabroniło z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej w bydła w Krystynopolu, w powiecie żółkieckim, ładowania i wyładowania bydła i świń na stacyi kolejowej w Krystynoplu aż do odwołania.

Ceny targowe.

Wadowice 20 września. Płacono za 100 kilo pszenicy 8·25, żyta 6·50, jęczmienia 6·50, owsa 5·50, ziemniaków 2·10, siana 3·50, słomy 2·20.

Tarnów 20 września. Płacono za 100 kilo pszenicy 7·60, żyta 5·60, jęczmienia 6·30, owsa 4·70, grochu 8·70, bobu 5·40, tatarki 7·40, prosa 5·60, kukurudzy 7·50, ziemniaków 1·80, rzepaku 12·30, koniczyny 35·00, siana 2·60, koniczu 2·80, słomy 2·40, litr okowity 0·80, kilo mało 0·85.

Rzeszów 22 września. Płacono za hektolitr pszenicy 6·50, żyta 5·00, jęczmienia 4·50, owsa 4·50, grochu 8·00 fasoli 9·25, tatarki 7·60, prosa 9·00, ziemniaków 2·60, za 100 kilo siana 3·30, słomy 2·50, za kilo masła 0·80, mięsa 0·50, kopa jaj 1·50.

Wiedeń 22 września. Płacono pszenicę na jesień 7·82—·—, na wiosnę 8·64—8·61, żyto na jesień 5·95—·—, na wiosnę 6·54—6·56, owies na jesień 5·50—·—, na wiosnę 6·02—·—.

Od Administracyi „Czasu“

Na kolonie wakacyjne dla dzieci krakowskich nadesłał p. Eugeniusz Jordan 16 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Następca tronu Arcyks. Rudolf powrócił w sobotę po południu do Wiednia z polowania u hr. Artura Potockiego i udał się do Burgu.

Donoszą z Wiednia:

Neue freie Presse nazywa zuchwalstwem próbę poruszenia przez Bułgarów kwestyi macedońskiej. Europie przyszłoby nadal niełatwo bronić sprawy ludu, który sam będąc zagrożonym, rzuca pożądliwe spojrzenia na cudzą własność. Bułgarowie uczyniliby daleko lepiej, gdyby wystrzegali się wszelkiego zwracania na siebie uwagi. W chwili, gdy Bułgarya zechce położyć dłoń swą na prowincyi macedońskiej, obaczy się otoczona zewsząd nieprzyjaciołmi. Brak wstrzemięźliwości skierowałby wszystkich przeciw niej, a wówczas przepadłaby bezpowrotnie.

Urzędownie zaprzeczono pogłoskom, jakoby flota austryacka wraz z Arcyksięciem Rudolfem obecną być miała na ćwiczeniach morskich pod Neapolem, które odbędą się tamże na cześć cesarza Wilhelma.

Dnia 23 bież. mies. zwłoki Franciszka Szuberta przeniesione zostały do grobu honorowego. Dwa tysiące śpiewaków wykonało kantatę.

Hr. Kalnoky powrócił tu dzisiaj z Friedrichsruhe. Po wizytach cesarza Wilhelma w Wiedniu i Rzymie nastąpi niezawodnie nowa akcya polityczna, odnosząca się do najżywotniejszych pytań chwili, a między innemi i do sprawy bułgarskiej. Co jednak, zdaniem naszem, nie jest wcale pewnem.

Z Pesztu donoszą, że nieprawdą jest, aby Boulanger tam się znajdował, lub tam przybył.

Otrzymujemy z Poznania następujące wiadomości: W Sierakowie wybrani zostali jako kandydaci poselscy z powiatu międzychodzkiego: X. dziekan Roehr ze Zbąszynia, Leon Czarliński z Zakrzewka i Stefan Cegielski z Poznania. Dotąd nie było jeszcze zebrań przedwyborczych w powiatach skwierczyńskim, wschowskim i wieleńskim; zdaje się, iż nie przyjdą one do skutku.

Z Zagrzebia z kół bliskich biskupa Strossmayera zapewniają, że nie został on wcale zawezwany do Rzymu, gdyż nie mają nic do zarzucenia mu, oraz że w żadnym razie nie opuści on swojej biskupiej stolicy w Diakowarze.

Polit. Corr. i *Presse* powołują się na oświadczenie *Diła*, aby zaprzeczyć pogłoskom o postanowieniu Rusinów chwycenia się polityki abstencyi. Wprawdzie niektóre organa skrajne ruskie o tem nadmieniały, ale *Diło* zapewnia, że w kompetentnych kołach ruskich poczytują rzecz za pozbawioną podstawy.

Kardynał Schiaffino powrócił do Rzymu dnia 22 b. m.

Polit. Corr. nadmienia w liście z Paryża o możliwości rokowań we Friedrichsruhe, a następnie w Wiedniu, w sprawie bułgarskiej.

Francuski minister marynarki zagroził dymisyą, jeżeli komisya obstawać będzie przy zmniejszeniu budżetu marynarki.

Nord w tygodniowym przeglądzie wnosi z odwiedzin Kalnokyego, że przyjacielskie stosunki między Niemcami i Austryą znacznie w ostatnich czasach wzmocniły się. — Pobyt w Berlinie Arcyksięcia Albrechta jest tego najlepszym dowodem. Co się tyczy dobrych nadziei, odnośnie do pokoju, wyrażonych przez dzienniki niemieckie i austryackie z powodu zjazdu we Friedrichsruhe, *Nord* zauważa, że nadzieje te jaknajszczęśliwiej zostały uzasadnione i ukonsolidowane przez przypieczętowanie na nowo w Peterhofie stosunków przyjaźni między Niemcami i Rosyą. *Nord* nie wie, czy zawartym został jaki układ między Kalnokym a Bismarkiem w wiszących sprawach, ale należałoby sobie tego życzyć.

Co się tyczy Strossmayera, *Nord* twierdzi, iż słowiańskie dzienniki oraz manifestacye na cześć skarconego biskupa dowiodły, iż stał się on jeszcze bardziej popularnym. Jeżeli chciano owem skarceniem oderwać od niego lud, to rachunek był błędny. W petersburskim liście *Norda* donoszą, że zajście ze Strossmayerem najopłakańsze wywołało w Petersburgu wrażenie i znacznie zaszkodziło świętej sprawie pokoju! Pozwalamy sobie tu zauważyć, iż podnieśliśmy już w sobotę we wstępnym artykule ten sposób wojowania rosyjski i tę rosyjską argumentacyę, posługującą się postrachem panslawizmu.

Cesarz Wilhelm powrócił 22 b. m. wieczorem z polowania do Poczdamu.

Börsen-Ztg mniema, że to profesor Delbrück, nauczyciel zmarłego ks. Waldemara, jest tym, który ogłosił „Pamiętnik“ Fryderyka III. Już w roku 1873 ówczesny następca tronu w metalograficznych dwunastu egzemplarzach rozdał ów „Pamiętnik“ między swoich przyjaciół z obowiązkiem, ażeby został ogłoszony dopiero za piętnaście lat po jego śmierci. Wszyscy inni prócz Delbrücka dotrzymali zobowiązania. Ta anegdota *Börsen-Ztg* zdaje się być podejrzaną.

Przywóz do Francyi w r. b. wynosi do tej pory już o 91 milonów franków więcej, niż w roku zeszłym, wywóz zaś mniej o 21 milionów.

Hr. Herbert Bismark podczas pobytu swego w Brukseli nalegał na króla o wykupienie na rzecz państwa tych kolei belgijskich, które są w posiadaniu towarzystw francuskich. Skupienie ich w rękach państwa ma być warunkiem skuteczności obrony linii Mozy, której fortyfikacyą rząd belgijski obecnie jest zajęty.

Ristic miał się udać do Bukaresztu do królowej Natalii, która już miała do Jass odjechać. Sprawa rozwodu odłożona do 29 listopada. Na uroczystość Karadzicza, przybyło do Belgradu dużo osób z Austro-Węgier. Nie przyszło do utworzenia wielkiego narodowego stronnictwa.

W Bukareszcie demokraci radykalni w programie wyborczym żądają zupełnego rozwiązania sprawy agraryjnej, progresyjnego podatku, ceł prohibicyjnych, powszechnego głosowania, nietykalności nauczycieli, połączenia wszystkich Rumunów oraz federacyi państw bałkańskich. Dawne zaś stronnictwo rządowe Bratiana obiecuje dalszy ciąg dotychczasowej swej polityki na polu gospodarskiem i finansowem z wykluczeniem projektów agraryjnych i administracyjnych obecnego rządu.

Meeting w Bradford posłużył do stwierdzenia za pomocą mowy Chamberlaina i nadesłanego przez lorda Hartingtona listu, że dwa odcienia liberalizmu angielskiego, radykaliści i umiarkowani Whigowie stanowczo zerwali dla sprawy irlandzkiej z Gladstonistami, a postanowili w tej mierze popierać jaknajsilniej rząd Torysów.

Z Taszkentu donoszą: Ishak Khan znajduje się w pobliżu Balkh w Mazariszerif. Syn jego idzie zwolna na czele wojska ku Kabulowi. Abdurrhaman żyje i znajduje się w Kabulu; syn jego idzie naprzeciw powstańców. Obie armie nie są zbyt od siebie już oddalone; ale nie przyszło jeszcze do starcia.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 24 września. (Ze Sejmu). Na posiedzeniu obecni: minister Ziemiałkowski, hr. Wodzicki. Rząd przedłożył preliminarz funduszów indemnizacyjnych. Skarszewski przedłożył nagły wniosek o próbach ogniotrwałych mat Ciepanowskiego; Sejm odrzucił nagłość. Przedłożenie rządowe o zmianie ustawy względem używania prywatnych ogierów przekazano komisyi kultury; wniosek Skarszewskiego o fabrykacyi dachówek Wydziałowi, jako komisyi; wniosek Struszkiewicza o rozwoju mleczarstwa komisyi kultury.

Do komisyi propinacyjnej wybrani: Abrahamowicz, Stanisław Badeni, Leon Biliński, Czajkowski, Gorayski, Gniewosz, Wincenty Gnoiński, Hausner, Jaworski, Adam Jędrzejowicz, Szczęsny Koziebrodzki, Mandyczewski, Męciński, Pilat, Artur Potocki, Rey, Romanowicz, Romer, Sanguszko, Władysław Sapieha, Skałkowski, Skrzyński, Solecki, Stanisław Stadnicki i Wrotnowski.

Władysław Koziebrodzki przedłożył wniosek względem wydania ustawy o tępieniu myszy polnych. Następne posiedzenie jutro.

Motywa do przedłożenia rządowego o wykupnie prawa propinacyi.

Lwów 24 września. Marszałek krajowy otrzymał dziś od Namiestnika pismo z motywami do przedłożenia rządowego. Część ogólna tego pisma tak opiewa:

Ustawa państwowa z 20 czerwca 1888 przyznająca kwotę jednego miliona za ubytek, jaki wskutek zaprowadzenia nowego podatku wódczanego przewidzieć się daje w dochodzie z prawa propinacyi przez uprawnionych (osoby prywatne i miasta) pobieranym, zastrzegła ustawodawstwu krajowemu oznaczenie sposobu użycia tej kwoty. Zachodzi zatem potrzeba wydania ustawy krajowej w tej sprawie, z czem c. k. rząd — biorąc inicyatywę w tej mierze — połączył kwestyę ogólnego wykupna prawa propinacyi z tego powodu, że leży to tak w interesie stosunków prawnych i ekonomicznych wogóle, jak i w interesie uprawnionych. Projekt ustawy przyznaje właścicielom prawa propinacyi tytułem wynagrodzenia 57,700.000 złr., a więc kapitał znaczny, którego doniosłość ekonomiczna dla całego kraju w chwili tak trudnej dla stosunków gospodarczych wogóle, a dla własności ziemskiej w szczególności, jak obecna, jest tak oczywistą, że nie wymaga dalszego objaśnienia. Wynagrodzenia tego niedostatecznem nazwać nie można, jeżeli się zważy, że chodzi o zniesienie prawa nie wieczystego, lecz już ustawą krajową z 30 grudnia 1875 ograniczonego na 26-letni okres czasu, a w dodatku polegającego na wyłączności, więc na przywileju, którego zniesienie, jak świadczy powołana ustawa, leżało od dawna w intencyach Reprezentacyi kraju.

Do § 1 nadmienia to nowe przedłożenie rządowe, że Wydział krajowy powołany został do przeprowadzenia akcyi wykupna, jako dyrekcya funduszu propinacyjnego. Za zaangażowaniem się kraju przemawia okoliczność, że chodzi o znaczną operacyę kredytową, której wynik, jako zależny od usposobienia pozakrajowych czynników finansowych, wymaga gwarancyi krajowej. Skoro Wydział krajowy ma przeprowadzić sfinansowanie i umorzenie pożyczki, więc zarząd propinacyi, jako głównego źródła dochodu na amortyzacyę, także Wydziałowi krajowemu oddany zostaje.

Następuje uwaga o czynnościach przygotowawczych, które dokonane być muszą przed rozpoczęciem amortyzacyi pożyczki. Dla tych czynności potrzebny okres przejściowy, który nie powinien być obojętny także dla uprawnionych z powodu, że wypadnie im zastosować stosunki gospodarcze do zmiany zaszłej co do jednej z głównych gałęzi stałego dochodu.

Do § 2 czyni nowe przedłożenie rządowe uwagę, że wypłata w gotówce leży w interesie uprawnionych, bo sfinansowanie wymaga jednolitości i dla braku zasobów w kraju zaapelowania do pozakrajowych targów pieniężnych. Rzucanie obligacyj *en masse* przez uprawnionych na targi krajowe zdeprecyonowałoby je, jak w swoim czasie obligacye indemnizacyjne. Obligacye propinacyjne mające podwójną gwarancyę kraju i funduszu propinacyjnego, a nadto silną rezerwę, mogłyby wprawdzie w konkurencyi uzyskać przewagę nad innemi walorami krajowemi, ale w takim razie ucierpiałyby te ostatnie walory, a tego w interesie ogólno-krajowym należy unikać.

Gdyby czynności przygotowawcze mogły być dokonane przed końcem r. 1890, a rok ten włączony został w okres amortyzacyjny, możnaby kwotą 4,250.000 złr. umorzyć znaczniejszy kapitał, więc zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę, a tem samem uprawnionym wypłacić w gotówce większe wynagrodzenie.

Do § 3. Wysokość pożyczki stosować się musi do tego, co z dochodów można otrzymać na raty amortyzacyjne. Szczegółowym na minimalnych cyfrach opartym rachunkiem wykazuje przedłożenie rządowe, że kwota 4 250.000 złr. potrzebna na umorzenie pożyczki 57,700.000 w 20 latach, jest zabezpieczona w najgorszym nawet razie. Mianowicie z propinacyi preliminuje przedłożenie rządowe, jako czysty dochód orzeczeniami komisyi krajowej oznaczony 3,090.266 złr., z opłat szynkarskich 200.000 złr., z udziału w milionie państwowym 875 167 złr. (na miasta przypadnie mniej więcej 124 833 złr.), razem tedy 4,165 433 złr. Resztę potrzebną do raty amortyzacyjnej 4,250 000 złr. t. j. 84.567 złr. dopłaci w myśl § 7 fundusz rezerwowy. Ten ostatni fundusz wynosić będzie w roku 1890 według szczegółowego obliczenia 6,390.472 złr. Procent (przeszło 300.000 złr.) z okładem pokryje koszta zarządu i dopłaty powyższe do raty amortyzacyjnej.

Do § 4. Za podstawę rozdziału indemnizacyi przyjęto czysty dochód według orzeczenia komisyi, bo tę podstawę przyjął Sejm w ustawie z r. 1875 dla rozdziału funduszu propinacyjnego. Gdyby chciano likwidować dzisiejszy dochód, możnaby dłuższy czas na to poświęcić, na co nie przyzwala krótki termin amortyzacyjny. Zresztą także i wynik tej nowej likwidacyi byłby w chwili ukończenia jej niezgodny cyfrowo z rzeczywistym stanem rzeczy.

Do § 7 czyni przedłożenie rządowe uwagę, że stworzono zasobowy fundusz rezerwowy dlatego, aby kraj nie mógł być nigdy pociągnięty do konsekwencyi swej gwarancyi. Będzie to niejako tylko gwarancya moralna potrzebna dla obcych targów pieniężnych. Rozdział funduszu rezerwowego w r. 1911 według liczby szynków odpowiada analogii ustawy z r. 1875. Jak tam, tak i teraz mają otrzymać uprawnieni dwa wynagrodzenia, według ustawy z r. 1875 udział w funduszu propinacyjnym i szynk realny, według projektu rządowego spłatę w gotówce zaraz i udział w funduszu rezerwowym. Między szynkami realnemi nie byłoby w r. 1911 żadnej różnicy, bo wtedy powstanie wolna konkurencya i wszędzie sprowadzi dochód szynkarski do pewnej miary minimalnej.

Wiedeń 24 września. Bawi tu ks. Walii i król grecki z synem.

Wiedeń 24 września. Rząd przedłoży zaraz po zebraniu się Rady państwa budżet, nową ustawę wojskową i nowellę do ustaw szkolnych. Wskutek tej ostatniej wniosek ks. Liechtensteina stanie się zbytecznym.

Wiedeń 24 września. Obu parlamentom będzie przedłożony projekt uzupełnienia sieci kolejowej w Bośni i Hercegowinie przez budowę linii Mostar-Rama-Sarajewo. Będzie szło o zaliczkę ze wspólnych państwowych aktywów.

Wiedeń 24 września. Ambasadorowie tureccy otrzymali polecenie przedstawić rządom, że skargi w Macedonii są rozmaite, w miarę tego, czy je podnoszą Bułgarzy, Rumuni, Serbowie lub Grecy. Zaprowadzenie autonomicznych instytucyj byłoby zdaniem Porty hasłem do rasowej wojny między temi ludnościami, które siebie nawzajem nienawidzą nierównie więcej, jak Turków. Ludności te nawzajem się denuncyują o rewolucyjne knowania, a jeżeli Turcya chce uczynić zadosyć temu lub owemu żądaniu, to zaraz podnoszą się skargi, że jednę rasę przeciw drugiej faworyzuje. Przedstawienia te nie zawierają żadnej konkluzyi.

Berlin 24 września. Urzędnicy niemieccy opuścili zajęte w Zanzibarze pozycye Tanga i Pangani z obawy przed nowemi napadami krajowców.

Berlin 24 września. Naczelnikami wyprawy odsieczowej mianowani Peters i Wissmann. Podróż z Rzymu do Neapolu ma odbyć cesarz Wilhelm morzem w otoczeniu eskadr włoskiej, niemieckiej i austryackiej.

Berlin 24 września. W parlamencie będzie postawiony wniosek subwencyi na t. z. wyprawę odsieczową, tymczasem będą rozpisane składki w całych Niemczech.

Berlin 24 września. Kongres lekarski w Bonn uchwalił następujące żądanie: zakaz publicznego polecania tajemniczych specyfików, choćby ich skład był znanym; sprzedaż tych specyfików tylko w aptekach, atoli pod ścisłą kontrolą.

Berlin 24 września. Drugi tom pamiętników ks. Coburg wyjdzie niebawem i obejmuje lata 1851—1860; mnóstwo nowych dokumentów.

Rzym 24go września. Król udzielił znanemu bar. Hirschowi kawalerski krzyż włoskiej korony.

Rzym 24 września. Rząd włoski zaniósł do egipskiego prośbę o pozwolenie rekrutowania czarnej ludności.

Rzym 24 go września. W Massawie zostanie podniesiony korpus ochotniczy do 7000; nieregularny krajowy do 5000; z Włoch będzie wysłane tylko uzupełnienie artyleryi i inżynieryi. Crispi przedłoży parlamentowi projekta socyalne względem nędzy w Romanii.

Rzym 24 września. Roboty techniczne, zarządzone w ministerstwie wojny, mają na celu nie nową wyprawę do Massawy, lecz przygotowanie środków do urządzenia tam komunikacyi ze sąsiedniemi wyżynami, mającemi służyć na miejsce obozu podczas upałów.

Rzym 24 września. Minister sprawiedliwości nakazał egzekucyą przeciw klasztorom, które po zniesieniu ich rekonstytuowały się. Klasztór Kapucynów w Morgex został zamknięty, mnisi wydaleni.

Rzym 24 września. W celu ocalenia prowincyj, których dobrobyt polegał na eksporcie wina, zagrożonych obecnie cłami francuskiemi, utworzyło się towarzystwo eksportowe z kapitałem trzydziestu milionów.

Wenecya 24 września. Międzynarodowy kongres literacki orzekł, że prawo własności autorskiej obejmuje tłómaczenia oraz wyraził życzenie, żeby Północna Ameryka przyjęła konwencyę berneńską.

Paryż 24 września. Na napaści dzienników, że Kościół nigdy niewolnictwa nie potępił i sam wydaje hasło wytępienia Mahometanów, odpowiedział kardynał Lavigerie: Kościół potępił niewolnictwo przez usta 20 Papieży aż do Leona XIII. Nigdy nie propagowałem hasła wytępienia Turków ze względów religii, a tem mniej teraz, gdy Kościół właśnie najdotkliwiej czuje gorycz prześladowania przez ateistów. Dla uczciwych Mahometan, a tacy są niemal wszyscy w Afryce — mam ojcowskie uczucie. Handlarze niewolników są okrutnymi rozbójnikami. Od Mahometan żądam tylko, żeby im broni nie dostarczano i żeby ich z głębi Afryki nie wypuszczano.

Paryż 24 września. Artykuł *Nordd. Allg. Ztg* o podróżach prez. Carnota wywołał tu niezmiernie przykre wrażenie. Organ ks. Bismarka zarzuca prezydentowi, że nie mówi całej prawdy, że jeżeli chce pokoju on i cała Francya, to powinna czynem to udowodnić, nie podnosić budżetu armii i floty, przez co zmusza sąsiadów do pogotowia. Jest to faryzeizm, gdyż właśnie pogotowie Niemiec jest prowokującem, tem bardziej, gdy Niemcy sprzymierzeńców swoich do pogotowia umiały skłonić. Niemcy uważają się za największą potęgę, więc od nich powinien wyjść czyn rozbrojenia częściowego.

Paryż 24go września. Zagraniczni wystawcy otrzymali ogółem miejsca 100,000 metrów kw., Anglia 15,000; w pałacu indyjskim będzie azyatycka wystawa, obok młyn, piekarnia, mleczarnia angielska. Rosyjski oddział ma frontu 75 m. kw. i wiele miejsc w parku na etnograficzne okazy, domy i t.d. Finlandya ma osobny pałac. Buduje się japońska herbaciarnia i ogród; Marokko ma pawilony, kawiarnie, kioski, namiot dla sułtana; Egipt wystawia całą ulicę z Kairu, moszee, szkoły. Dla higieny przeznaczono trzy budynki. Minister wojny buduje całą twierdzę, wieże, wały; osobny pawilon dziennikarski będzie kosmopolityczny, niezmiernie zbytkowy. Restauracye wszelkich krajów i ludów będą ze ścisłością etnograficzną urządzone.

Paryż 24 września. Toczy się żywa dyskusya nad ewentualnym wnioskiem do osobnej ustawy przywracającej Boulangera w stan czynny w armii. Rochefort oponuje, gdyż Boulanger jest już nietylko żołnierzem przygotowującym zwycięstwo, lecz i politykiem, który rozpędzi niedołęgów i wyzyskiwaczy i pokój krajowi przywróci. Powołanie go do armii byłoby szkodliwem, gdyż nie mógłby być wyborcą i posłem.

Paryż 24 września. Między granicznemi pokoleniami Tunis i Tripolis wybuchły krwawe zatargi, rabunki, wielu jest zabitych i rannych. Stosunki te mogłyby wywołać dyplomatyczne kolizye.

Londyn 24 września. Odparty atak Osmana Digmy na Suakim był pierwszym otwartym wystąpem tego przywódzcy. Zdaje się przeto, że zamyśla on podjąć wielką wojnę.

Londyn 24 września. Konferencya irlandzkiej ligi narodowej w Anglii odbędzie się w Birmingham w końcu tego miesiąca.

Londyn 24 września. Admirał Elliot domaga się utworzenia ochotniczej marynarki dla strzeżenia wybrzeży. Materyał dostarczałaby admiralicya, ludzi w liczbie 25,000 właściwe miejscowości.

Londyn 24 września. Dzienniki notują wiadomości rosyjskie, że Izak chan rozporządza armią 30,000, że wielu naczelników plemion odpada od emira, ale dodają, że angielskie źródła o tem nie donoszą.

Londyn 24go września. W Glasgowie odbył się mityng, żądający *home rule* dla Szkocyi; taki sam ruch w Walii nadzwyczajnie wzrasta.

Londyn 24 września. Żółta febra wzrasta we Florydzie i pojawiła się już w Nowym Orleanie. Zaprowadzono kwarantannę na tamtejsze okręta.

Londyn 24 września. *Times* przyznaje Niemcom racyę w zajęciu wysp Samoa, gdzie według zasady ks. Bismarka najpierw handlowa flaga niemiecka się pojawiła i największy dom handlowy jest niemiecki. Lecz Niemcy odpowiedzialne są odtąd za utrzymanie tam pokoju, bezpieczeństwa i *status quo*. — Sąd zawezwał zarówno *Times*, jak i Parnella do przedłożenia wszelkich pism dowodowych (listów i t. p.) Zapewne wszyscy 85 posłowie irlandcy będą przesłuchiwani.

Londyn 24 września. Msgr. Persico doniósł Papieżowi, że, dzięki usiłowaniom biskupów, agitacya narodowa w Irlandyi straciła wiele ze swej zaciętości i mściwości.

Konstantynopol 24 września. Muzaffer basza, z pochodzenia Polak, przedłożył sztabowi jeneralnemu plany ufortyfikowania granic i wybrzeży Tripolis. Plany przyjęto, lecz wykonanie zależy od możności poniesienia kosztów oraz od ilości i jakości okrętów potrzebnych.

Konstantynopol 24 września. Na zapytanie sułtana, czy car życzy sobie zostać powitanym na Kaukazie przez specyalne poselstwo sułtana, nadeszła odpowiedź, że car radby, żeby poruczono to poselstwo Szakirowi baszy, ambasadorowi tureckiemu w Petersburgu. Przybędzie tu zatem Szakir basza i ztąd uda się z dwoma adjutantami sułtana na Kaukaz.

Konstantynopol 24 września. Zapewniają, że ks. Bismark nadesłał sułtanowi projekta finansowego i ekonomicznego odrodzenia Turcyi. Cała służba sułtańska zostanie zmienioną, gdyż mimo wywiezienia 30 kucharzy ponawiają się rozruchy z powodu zaległego oddawna żołdu.

Bruksela 24 września. Major Vangele objaśnia, że Berthelot wcale nie szedł na pomoc Stanleyowi, lecz po prostu miał rozkaz zaciągnąć nową karawanę i iść za nim. Wieści o „białym paszy“ odnosiły się do majora Vangele, który z krajowcami stoczył kilka potyczek. Opis fizyognomii jego zupełnie się też zgadza z relacyami krajowców. Przybył tu równocześnie Troup, który zachorował i dlatego Bartheletowi nie mógł towarzyszyć. Zaprzecza on stanowczo zdradzie Tippo Tiba i oświadcza, że powodzenie wyprawy Stanleya nie może ulegać wątpliwości.

Bruksela 24 września. Greffulhe, podróżnik, były sekretarz konsulatu francuskiego w Zanzibarze, ogłasza, że nie wierzy on w śmierć Stanleya, który dokonuje zajęcia terytoryów na rzecz Anglii i dlatego stara się o to, żeby o nim nic nie wiedziano. Rząd angielski ma jednak dokładne wiadomości.

Belgrad 24 września. Opozycya zbiera po kraju podpisy na petycyę do króla, żeby się z królową pogodził.

Zofia 24 września. Rząd bułgarski ponowił oświadczenia, że zgoła nic nie chce wiedzieć o ruchach nielegalnych w Macedonii, lecz z równym naciskiem przypomniał Porcie, że jest już może ostatnia pora, żeby poczyniła w Macedonii reformy przez kongres berliński przekazane. Tylko Porta będzie sobie sama winna, jeżeli zaniedbanie na niej się zemści. Bułgarya ostrzega ją z całą lojalnością, gdyż sama jest w tem interesowaną, żeby pokój trwał na Wschodzie.

Zofia 24go września. *Bułgarya* wykazuje, że położenie w Macedonii jest tak złe i groźne, jak nie było od 10 lat.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24go września. Przeniesienie zwłok Schuberta odbyło się wczoraj w sposób uroczysty według programu, wśród licznego udziału publiczności.

Buda-Peszt 24 września. Wczorajszy dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Csaky'ego ministrem wyznań i oświaty przy równoczesnem uwolnieniu go ze stanowiska wiceprezydenta Izby magnatów i starszego żupana.

Paryż 24 września. Wczoraj odbyło się na cmentarzu w Amiens odsłonięcie pomnika kapitana Vogel, który padł w r. 1870 przy obronie cytadeli w Amiens. Goblet oświadczył: Zaślepiony rząd przyprowadził nas do niepowetowanych klęsk. Obyśmy nie oglądali więcej podobnych rzeczy. Nie oddawajmy się nigdy jednemu człowiekowi, zachowajmy zdobytą napowrót wolność. Nasze wewnętrzne rozterki tworzą wyłącznie naszą słabość. Jeżeli potrafimy skupić się około chorągwi ojczyzny, która wszystkie lojalne przekonania ochronić potrafi, a nie wobec osobistych rządów, natenczas Francya będzie znów wielką i potężną, bez konieczności uciekania się do broni.

Madryt 24 września. Umarł tu Bazaine.

Kursa. Wiedeń 24 września 2 godz. 10 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81 80. — Renta austr. srebrna opod. 82 45 — Renta 4% złota austr. 110 75. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 875·—. — Akcye kredytowe 314 30 — Londyn 121 30 — Napoleony 9 58½. — Dukaty 5·76 — Marki 59 25 —. — 5% Renta węg. papier. 91 05. 4% Renta węg. złota 101·37. — Losy prem. węg. 131·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·75. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 90·—. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·—. — Akcye Länderbanku 227·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 210·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 221·75. — Akcye kolei południowej 106·—. — Ruble 128·25. — Srebro —.—

Usposobienie giełdy: — .

Berlin 24-go września. Banknoty austryackie 168 60. — Krótki Wiedeń 168·10. — Banknoty ros. 218 80. — 5% Listy zast. Polskie 62·30. — 4% Listy Likw. Polskie 54·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 89·25. — Akcye austr. kredytowe 166 25.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 czerwca 1888 r.).

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·55 rano	Pospieszny 2 klasy	*8·48 wiecz.
9·37 wiecz.	Kuryerski 3 „	†7·25 rano
†*5·37 rano	Osobowy „	*9·42 wiecz.
†*9·20 przed południem	„ „	7·05 rano (z Oświęcima)
3·— popoł.	„ „	†9·46 rano
†6·30 wiecz.	„ „	†*5·— pop.
	* także w kierunku do Prus lub z Prus, † także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.	
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·59 rano	Pospieszny 2 klasy	9·38 wiecz.
10·46 przed.	Osobowy 3 „	2·33 popoł.
10·43 wiecz.	„ „	6·30 rano
6·15 rano	Mieszany „	6·— wiecz.
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
11·15 przed.	Osobowy 3 klasy	7·35 wiecz.
	Kolei Państwowej w kierunku do lub od Żywca, Nowego Sącza, Zagórza przez Bonarkę koleją Północną:	
9.— rano	Osobowy 3 klasy	6·02 rano
6·55 wiecz.	„ „ „	4·02 pop.

☞ Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej i państwowej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru praskiego o 22 min. później od krakowskiego).

AGRONOM,
kawaler, inteligentny, teoretycznie i praktycznie obznajmiony z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, austr. poddany, posiadający chlubne świadectwa osób wiarygodnych, pragnie objąć zarząd majątku. Wiadomości udzieli: **Zarząd dóbr w Rożnicy p. Jaronowice gub. Kielecka.** (2130-1-3)

Osoba młoda, wdowa, z dobrego domu, posiadająca język niemiecki — poszukuje miejsca **do dzieci** lub **zarządu domem.**
Wiadomość u *J. Piaseckiej* w Podgórzu pod Krakowem, ulica Salinarna 325, pierwsze piętro. (2135-1-3)

Agronom
kawaler, we wszystkich gałęziach gospodarstwa obznajmiony, poszukuje miejsca od 1go października r. b. Wiadomość pod **Ł. z R. R.** poste restante **Czudec** via Rzeszów. (2134-1-3)

ADWOKAT
Dr. Ludwik Kapiszewski
przeniósł swoją kancelaryę z ul. Gołębiej na ul. Starowiślną Nr. 8, I. piętro, zaraz za nowym gmachem pocztowym. (2133-1-3)

Urzędnik gospodarczy
liczący 27 lat, kawaler, władający językiem czeskim, niemieckim, po ukończeniu szkoły agronomicznej od 9 lat pracujący przy gospodarstwie, poszukuje posady w majątku w Galicyi. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem: **Albert Zich w Szibicach p. Welke Kostomlaty (Czechy).** (2131-1-2)

Magazyn p. f. **Mme Anna**
w Krakowie przy ul. Szewskiej L. 21,
został zaopatrzony w wielki wybór kapeluszy jesiennych i zimowych, jakoteż we wszelkie nowości należące do toalet damskich.
Zamówienia wykonywa akuratnie i w najkrótszym czasie. (2132-1-3)

Wyborną praską szynkę
w kawałkach po 3 kilo i wzwyż, po 1 złr. 10 centów za kilo opłatnie za zaliczką rozsyła (2094-1-3)
W. J. Wondraczek w Pradze.

Dla sprzedaży **prawnie dozwolonych losów państwowych i miejskich premiowanych poszukuje się za wysoką prowizyą** (2096-1-3)
zdolnych ajentów.
Oferty przyjmuje **Rudolf Mosse w Wrocławin** pod lit **C. 46.**

Swieże jaja.
Uprasza się o najtańsze oferty na bieżące **większe** dostawy. — Pożądane opakowanie w skrzyniach po 1440 sztuk. — Warunki za gotówkę, opłatnie do Kolonii.
Oferty pod lit. **Z. 8294,** przyjmuje **Rudolf Mosse, Cöln.** (2093-1-2)

Dla sprzedaży
prawnie dozwolonych losów premiowych na miesięczne spłaty, poszukuje pewien stary słynnie znany dom bankowy zdolnych osób. Dobry zarobek, a przy ciągłym wyniku stała pensya. Starający się zechcą nadesłać oferty z podaniem obecnego zajęcia pod lit. **Ho 2447a** do firmy **Haasenstein & Vogler w Wiedniu, I.** (1986)

Hotel Londyński
w Krakowie na Stradomiu,
stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.
Salomon Wasserberger, handlarz win.
(1994-11-36)
Od 1go października są tamże do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

Wody mineralne i naturalne.
VICHY
Administracya: w **Paryżu**, Boul. Montmartre 8.
GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.
HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, brak apetytu, upośledzone trawienie, boleści żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu. [1635-18-22]
HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka.
Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego oraz u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
kasy
używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1736-195]
Katalogi darmo i opłatnie.

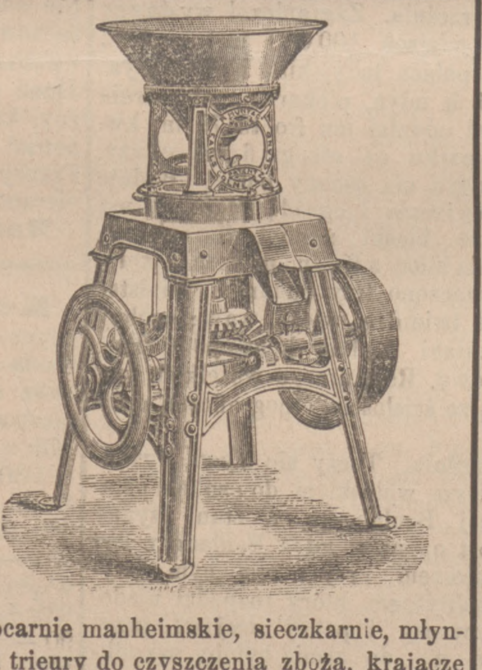
Dla gospodarzy.
Agronom od 16 lat zajęty przy gospodarstwie i obeznany dokładnie z wszelkiemi gałęziami rolnictwa, w ostatnich czasach zajęty w Szlązku austryackim, poszukuje od Nowego roku stosownej posady jako dyrektor dóbr, względnie zarządca większego obszaru majątku. (2136-1-3)
Bliższej wiadomości udzieli **Adolf Król z Iskrzyczyna w Golassowitz Pr. Schl.**

Ostatnie 10 dni wyprzedaży
(do 1go października b. r.)
w pierwszym krakow. składzie płócien krajowych
M. Kulczykowskiej
w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski.
Płótna, ręczniki, chustki do nosa, bielizna stołowa, oraz bielizna damska i dziecinna. (2144-3-)

Kilkoro koni
do sprzedania (2149-3-3)
w Krzeszowicach.
Wiadomość u koniuszego W. Pacuły.

Koce i Derki
na konie i wózki
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2148-3-6)
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice 24.
CENY BARDZO NISKIE.

Fabryka nafty w Chorkówce,
poczta i stacya telegraficzna Krosno,
rozsyła jak w latach poprzednich
naftę kryształową i salonową
nieeksplodującą, podwójnie rafinowaną,
oraz
oleje naftowe
znakomite do konserwacyi drzewa wystawionego na wpływy atmosferyczne, po cenach fabrycznych. (2026-9-10)
Cenniki opłatnie.
Dyrekcya.



Młocarnie manheimskie, sieczkarnie, młynki i trieury do czyszczenia zboża, krajacze do buraków, pługi stalowe uniwersalne i wrześnińskie, maszyny do wykopywania ziemniaków, młynki angielskie do mielenia zboża na mąkę, szrutowniki, gniotowniki; także: **gniotownik** i **sieczkarnia** o jednej maszynie, pompy, sikawki, siewniki ręczne amerykańskie, także szerokorzutne i rzędowe; oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia do gospodarstwa potrzebne, sprzedaje po cenach najumiarkowańszych (2125 2-4)
J. B. Prüwer
w Krakowie, ulica Wolnica Nr. 4.

!!Winogrona stołowe!!
gruszki, jabłka, śliwki, melony turkiestańskie, w **5 kilo** paczkach **1 złr. 60 ct.,** rozsyłają opłatnie za zaliczką **Frankl & Co. w Werschetz** (w połudn. Węgrzech). [1968-7-12]

Harmonie wszelkie, doskonale grające (ze stalowemi języczkami) wyrabia i najtaniej sprzedaje **Jan Hlawaczek w Klemensdorf,** p. Marienbad w Czechach. Cenniki darmo i opłat. Ręczna robota, chrześciańska firma. (1783-4 5)

Winogrona kuracyjne
w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 4¾ kilo 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964-9-16)
E. Handl w Wiedniu,
I., Naglergasse Nr. 16.

Winogrona kuracyjne Vöslauskie
w eleganckich 5-kilowych koszykach, opłatnie **2 złr. 50 centów.**
Vöslauskie wino czerwone
w eleg. 5-kilowych baryłkach, opłatnie **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła
(2117-6-12) Georg Lehner, Vöslau.

OGŁOSZENIE LICYTACYI
dnia 15 października 1888 r. i dni następnych.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie
podaje do publicznéj wiadomości, iż
kosztowności
w złocie, srebrze i drogich kamieniach,
do dnia **30go czerwca 1887 r.** włącznie, jak również **ubrania, bielizna** i **towary łokciowe** do dnia **28go lutego 1888 r.** włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane, stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **15 października 1888 i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem **przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 15.** (2037-1-3)
Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do 13 października 1888 włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Złr. w. a. dziesięć dziennie
może każdy zarobić **bez kapitału i ryzyka** przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów na częściowe spłaty dla słynnego domu bankowego w Budapeszcie. Oferty przyjmuje **Administration Riesz, Budapest, Hatvanergasse Nr. 18.** (2095-1-6)

Holenderskie losy Białego Krzyża,
rocznie 3 ciągnienia, główne wygrane hol. zł. 200.000, 100.000, 50.000. — Obecny kurs około 13 złr. w. a. za gotówkę. — Życzymy sobie celem sprzedaży oryginalnych losów za gotówkę i na czas wejść w stosunki z rzetelnemi domami i upraszamy o oferty. (2097-1-3)
Grün & Co., dom bankowy i wymiany w Amsterdamie (w Holandyi).

Dzierżawa dóbr.
Począwszy od **dnia 1go stycznia 1889 r.** będą wydzierżawione w **Excell. hr. Stefana Erdődy** majątku **Gabolto** pod Bardyowem, w hrabstwie Szaryszskiem, następne objekta albo w całości, albo pojedynczemi folwarkami na 12 lat, mianowicie folwark

w **Gabolto**	421 mor.	997 □°	roli,	28 mor.	1033 □°	łąk,	130 mor.	806 □°	pastwisk
„ **Kuro**	239 „	706 „	„	9 „	1100 „	„	205 „	281 „	„
„ **Fricska**	75 „	301 „	„	60 „	426 „	„	130 „	467 „	„
„ **Tvaroscza**	222 „	356 „	„	70 „	102 „	„	70 „	941 „	„
Razem	958 mor.	1160 □°	roli,	169 mor.	261 □°	łąk,	537 mor.	95 □°	pastwisk

licząc mórg po 1200 □°; tudzież także **zdrój mineralny Czigelka, Ludwika i Stefana.**
Zdrój Ludwika szczawik alkaliczno-muriatyczny zawierający jod, jest pierwszorzędną wodą leczniczą, wypróbowaną i najgoręcej polecaną przez najsłynniejszych lekarzy.
Zdrój Stefana, woda winna, tak obfita w sodę i gaz kwas węglowy, że wszelkie dotychczas znane zdroje mineralne krajowe i zagraniczne znacznie przewyższa.
Oferty można uczynić pisemnie lub ustnie, wybór jednak dzierżawcy zastrzega sobie Jego Excellencya.
Bliższej wiadomości udziela **inspektor dóbr W. Weidlich, Puszta-Kamely,** c. p. Also-Zsolcza, Borsoder Comitat. (2098-1-4)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{les} FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
[1637 58-]



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
Jeden z najlepszych likierów.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand ainé* (1634-9-24)
Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.
„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach na-„stępujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w handlach **Ant. Hawełki** i A. Biasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio dawniej Rudolfi, w dystylarni Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.
VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Etranger
A. Legrand ainé

CHOCOLAT LEJET



Goutez et comparez, qualité sans rivale!
(2043-29-)



Ces. król. nadworna odlewarnia dzwonów
pod firmą
Peter Hilzer in Wiener-Neustadt
poleca się do **zamówień dzwonów i harmonijnych dzwonków wszelkiej wielkości i rodzaju dźwięku. Poręcza się** za oznaczony dźwięk każdego dzwonu, czysty harmonijny akord dzwonu i najlep. metal. **Montowanie dzwonów** z hełmami z kutego żelaza, przez co można dzwonami łatwo dzwonić. **Zamówienia** wykonywa szybko, trwale i **najtaniej** pod **bardzo korzystnemi warunkami wypłaty.**
Odznaczone: złotym krzyżem zasługi z koroną za zasłużoną działalność, na wiedeń. wystawie powszechnej 1873 r. dwoma medalami za postęp, za dzwony dowiedeń. kościoła św. Salwatora ważące 260 cetnarów; na wystawie przemysł. w Wiedniu 1880 złotym medalem.
Fabryka istnieje od roku 1838. Dostarczyła dotychczas 4420 dzwonów ogólnej wagi 1,189.240 kilogramów.
Z tego do Wiednia dla 31 kościołów 83 dzwonów ważących ogółem 86,069 kilogramów i 2 dzwony zegarowe dla nowego ratusza ważące 3,345 kilogramów. (1676-9-12)
Harmonijne dzwonki ołtarzowe z silnemi bardzo dźwięcznemi dzwonkami:
alpakowe z 4 dzwonkami po 14 złr., z 3 dzwonkami po 11 złr.;
mosiężne z 4 dzwonkami po 10 złr., z 3 dzwonkami po 8 złr.
Harmonijne dzwonki zakrystyjne z 4ma dzwonkami po 25 złr.

Zakład gimnastyczny.
Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2016-8-)
Również udzielam lekcyj po domach.
Aleksander Weiss,
nauczyciel gimnastyki.

Angielka
poszukuje posady w dobrej rodzinie jako **nauczycielka języka angielskiego, wychowawczyni** lub **dama do towarzystwa,** także przez lato. Nierozumie po niemiecku, lecz rozmawia **dobrze po francusku.** Ajenci wykluczeni. Polecenia Wysokiej szlachty.
Adres: **Miss Andrews, Kirchberg am Wechsel, Aspang Bahn** N. Oesterr.
(1988-3 3)

Mieszkanie na I. piętrze
w ul. Grodzkiej 13, blizko Rynku,
składające się z 6 pokoi, 2 nysz, garderoby, przedpokoju, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, (1765-11-)
od I października do wynajęcia.



Pfanhausera przenośne konewki!
Pfanhausera chłodniki do mléka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2031-7-50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

OPUSCIŁO PRASĘ DZIEŁKO
Czesława Czyńskiego
„Sztuka przypodobania się mężowi“.
Cena 30 centów. (2059 8-12)
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u *Gebethnera i Spół.* w Krakowie.

DRUK
„Ananasa“
najpopularniejszego kalendarza humorystycznego illustrowanego, **rozpoczął się** w dniu 10 września. — „Ananas“ wyjdzie 15 października, w ilości 10,000 egzemplarzy.
Inseraty przyjmuje księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie, ul. Szewska Nr. 10.
Cena inseratu na całej stronie 20 złr., na pół strony 12 złr., na ćwierć strony 7 złr., na ⅛ strony 4 złr. Ostatni termin przyjmowania inseratów do 4 października.
(2127 2-4)

Urządzenie piły parowej
o sile 24 koni, wraz z **2 piłami cyrkularnemi, następnie pudełka od cygar, druty do zapałów i gonciarki Ganglofa są do sprzedania.** — Wiadomości udziela **zarząd dóbr hr. Hompescha w Rudniku, stacya kolejowa Rzeszów w Galicyi.** (2092-2-2)

Pasy i rzemienie do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;
Sruby do pasów;
Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;
Węże gumowe, spiralne i parciane, każdego rozmiaru;
poleca w najlepszych jakościach
skład fabryczny farb i materyałów
W. Krzysztofowicza w Krakowie
linia A—B 37. (1816-15-)
Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

Natychmiast i trwale usuwa i leczy
wszelką niemiłą woń z ust
c. k. uprz. **cucalyptus esencya esencya do ust**
(odznaczona w Paryżu 1878).
Najracyonalniejszy, najobfitszy (78% skutecznych części składowych) do osobistego odwaniania szczególniej odpowiedni, bo bezwzględnie nieszkodliwy, czysto roślinny preparat, jest również najlepszym środkiem ochronnym
przeciw nieżytom jamy ustnej
i miazmatycznemu zarażeniu przez otwory powietrzne wogóle, cena flaszeczki **1 złr. 20 c.**
wyrobu **Dra med. C. M. Fabera,** przybocznego dentysty ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.
Składy w **Krakowie** u W. Fenza, J. F. Fischera i M. Horowitza, w **Nowym Sączu** u apt. W. Filipka i R. Jakubowskiego.
Tamże do nabycia c. k. uprz. specyf. mydło do ust Puritas (medal w Londynie 1862) Dra C. M. Fabera. (1501-3-)
Skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3.

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, w Czerniowcach Rynek Nr. 2, — *poleca swojego wyrobu*
znakomite środki odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.
Puder hygieniczny odswieża i nadaje twarzy przyjemną naturalną białość i delikatność przytem wygładza zgrubiały naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.
Ołówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.
Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct.
Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odór potu. Flakon 50 ct. (1755-66-)
Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa
5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa
4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę
6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa
12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768 55-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*